



„Szóstka” wreszcie na swoim

Komisariat VI Policji w Lublinie ma już nową siedzibę. Przestronny, dwupiętrowy budynek powstał przy ul. Gospodarczej. Budowa kosztowała blisko 20 mln zł.

We wczorajszej uroczystości otwarcia nowego komisariatu uczestniczyli nie tylko mundurowi, ale i samorządowcy oraz parlamentarzyści. Komisariat VI Policji w Lublinie od 19 lat mieścił się przy ul. Gospodarczej 2. Lokal był wynajmowany w budynku mieszkalnym.

Policjanci od lat zabiegali o budowę nowej siedziby. Teraz mają nowoczesny dwupiętrowy budynek. Będzie pracować tam 65 policjantów.

Na zdjęciu z lewej: inspektor Robert Szewc, komendant wojewódzki policji, w izbie pamięci, którą urządzono w „szóstce”. (JSZ)

• WIĘCEJ NA STRONIE 6

Król grzybobrań Wiesław I



LASY JANOWSKIE
Królem Grzybobrań 2019 został pan Wiesław, który zebrał ponad 19 kg grzybów!
STRONA 2

Co się dzieje w sanepidzie?

AFERA – Też jestem ofiarą mobbingu w sanepidzie – twierdzi Jarosław Abramek, były pracownik Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie
STRONA 2

Śmierć w celi

ŚLEDZTWO Służba Więzienna nie wiedziała, że Radosław M., ps. „Malwa”, miał być tzw. małym świadkiem koronnym. Mężczyzna powiesił się tuż po tym, jak trafił do aresztu. Wcześniej obciążał m.in. mundurowych podejrzanych o udział w gangu przemytników
STRONA 3

Wielka ucieczka z sejmiku

EXODUS 531 głosów może wystarczyć, by zostać radnym województwa lubelskiego. Dokładnie tyle przed rokiem uzyskał Tadeusz Kochanowski, który w sejmiku może zająć miejsce Riada Haidara, jeśli ten zostanie wybranym posłem. Po październikowych wyborach parlamentarnych zmian w samorządzie wojewódzkim może być więcej

Tomasz Maciuszczak

O miejsce w parlamencie stara się aż 21 z 33 obecnych radnych. Jednym z „pewniaków” do objęcia mandatu wydaje się być Riad Haidar, znany lekarz z Białej Podlaskiej i ordynator oddziału neonatologii w tamtejszym szpitalu. W sejmiku województwa zasiada nieprzerwanie od 2010, a za każdym razem był wybierany z list Sojuszu Lewicy Demokratycznej. O mandat posła ubiegał się cztery lata temu. Zdobył prawie 11,5 tys. głosów, ale elekcji nie uzyskał, bo koalicyjny komitet ugrupowań lewicowych nie przekroczył ośmioprocentowego progu wyborczego.

Kto posłem, kto senatorem

W tegorocznych wyborach do Sejmu Haidar startuje jako lider listy Koalicji Obywatelskiej w okręgu wyborczym nr 7, obejmującym Białą Podlaską, Chełm i Zamość. Ale w sytuacji, gdy zostanie posłem, jego miejsce w sejmiku zajmie kandydat z listy Sojuszu, który uzyskał drugi wynik w ubiegłorocznych wyborach samorządowych. O ile Haidar zdobył w nich ponad 18,8 tys. głosów, to kolejnego Tadeusza Kochanowskiego poparło zaledwie 531 osób. W tych



Aż 21 z 33 obecnych radnych sejmiku stara się o miejsce w parlamencie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

okolicznościach może to wystarczyć, by zostać radnym. Sam zainteresowany przyznaje, że jeśli trafi się taka możliwość, mandat przyjmie.

– Warunkiem jest zwycięstwo Riada Haidara, ale jego wyniki w ostatnich wyborach wskazują, że są na to duże szanse. A że ja zdobyłem mało głosów? Riad przez lata był wystawiany przez SLD jako lider, ludzie przyzwyczaili się do tego, że na niego głosują – komentuje Kochanowski.

Nie bez szans w nadchodzących wyborach są dwaj radni, którzy ubiegają się o mandaty senatorów. W Lublinie Jacek

Bury z Koalicji Obywatelskiej rywalizuje z posłem i wiceministrem rodziny, pracy i polityki społecznej Krzysztofem Michałkiewiczem z Prawa i Sprawiedliwości oraz Wojciechem Górskim z KWW Przywrócić Prawo.

Z kolei w okręgu białskim były marszałek województwa, a obecnie radny Polskiego Stronnictwa Ludowego Sławomir Sosnowski rzucił rękawicę senatorowi PiS Grzegorzowi Biereckiemu.

Lista radnych startujących do Sejmu jest dłuższa. PiS postawił na: Leszka

Kowalczyka, Marka Wojciechowskiego, Zdzisława Szweda, Marię Gmyz, Krzysztofa Gałaszkiwicza, Konrada Sawickiego, Jerzego Szwaja i Barbarę Barszczewską.

Koalicja Obywatelska poza Haidarem wskazała: Bożenę Lisowską, Krzysztofa Babisza, Krzysztofa Komorskiego, Krzysztofa Bojarskiego oraz Krzysztofa Grabczuka. Z kolei PSL postawiło m.in. na Marka Kosa, Grzegorza Kapustę, Piotra Rzetelskiego, Arkadiusza Bratkowskiego i Przemysława Litwiniuka.

Zarząd do przemebrowania

Powyborcze zmiany mogą być konieczne także w składzie zarządu województwa. Jego członkiem jest wspomniany Zdzisław Szwed, który startuje z dziewiątego

miejsca na liście PiS w okręgu nr 7. Trzy pozycje wyżej znalazł się wicemarszałek Dariusz Stefaniuk, który nie jest radnym sejmiku, ale jeśli uda mu się uzyskać elekcję, będzie musiał zostać zastąpiony w Urzędzie Marszałkowskim.

W kulisach pojawiają się już nazwiska ich ewentualnych następców. Na giełdzie mówi się m.in. o dyrektorce Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości Magdalenie Filipek-Sobczak, która – co ciekawe – może zdobyć mandat radnej wojewódzkiej, jeśli posłem zostanie Leszek Kowalczyk lub Marek Wojciechowski. A jeszcze bardziej sytuacja może się skomplikować, jeśli Filipek-Sobczak dostanie się do Sejmu (jest 12. na liście PiS).

Ale od naszych rozmówców z PiS słyszymy, że w tej kwestii decydujący może być klucz geograficzny. Poza Szwedem i Stefaniukiem pozostali członkowie zarządu są związani z okręgiem lubelskim, stąd ich potencjalni zastępcy także będą pochodzić z „terenu”. Wśród potencjalnych kandydatów wymieniani są m.in. przewodniczący sejmiku Michał Mulawa, radny z Łukowa Ryszard Szczygieł czy obecny wicewojewoda Robert Gmitruczuk.

Pani Kidawo, przyszedłem ze sprawą

W kolejnym dniu kampanii wyborczej województwo lubelskie odwiedziła Małgorzata Kidawa-Błońska. (na zdjęciu). Kandydatka Koalicji Obywatelskiej na premiera spotkała się m.in. z mieszkańcami Lublina w ramach akcji „Powiedz Kidawie o sprawie”.

– Chciałabym wstąpić się we wszystkie

problemy, bo traktuję te rozmowy poważnie. Chcę być zawsze blisko ludzi i poznać nie tylko te wielkie, ale także te małe problemy dnia codziennego – mówiła w centrum Lublina Kidawa-Błońska. – W wielu miejscach kraju zapraszam na rozmowę każdego i każdą sprawę będę traktowała indywidualnie. Mam nadzieję,

że część z nich uda się rozwiązać, a w razie potrzeby, znajdziemy szersze rozwiązania zawarte w prawodawstwie. Taki jest mój cel, być blisko ludzi, rozmawiać z nimi i z nimi tworzyć programy i zmiany w Polsce.

Była marszałek Sejmu wczoraj odwiedziła także Międzyrzec Podlaski, Włodawę i Łęczną.

(TOMA)



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Król grzybobrania Wiesław I



Borowiki i podgrzybki najczęściej ładowały w koszykach uczestników mistrzostw

FOT. NADLEŚNICTWO JANÓW LUB.

Królem Grzybobrania 2019 został pan Wiesław, który zebrał ponad 19 kg grzybów. Rekordowy borowik znaleziony podczas I Mistrzostw Grzybobrania w Lasach Janowskich nie znalazł się jednak w jego koszyku.

W niedzielnych zawodach, które zorganizowało Nadleśnictwo Janów Lubelski wzięło udział 17 zawodników. – Byli to zarówno mieszkańcy gminy Janów Lubelski, jak też powiatu janowskiego. Mielismy również uczestników z innych części województwa, m.in. Lublina, Szostaki, Lubartowa i Bełżyc – mówi Małgorzata Szkutnik z Nadleśnictwa Janów Lubelski.

Mistrzostwa Grzybobrania w Lasach Janowskich odbyły się po raz pierwszy. Ocenie podlegały następujące grzyby – borowik szlachetny, podgrzybek brunatny, koźlarz

czerwony i pomarańczowy, pieprznik jadalny, czubajka kania, mleczaj rydz i gaska. Grzybiarze mieli ok. 6,5 godziny na zebranie swoich okazów. Później dostarczone grzyby zostały zważone i zmierzone przez komisję sędziowską. Znaleźli się w niej przedstawiciele Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Janowie Lubelskim, Janowskiego Ośrodka Kultury, a także Nadleśnictwa Janów Lubelski.

Wygrał pan Wiesław, który zebrał 19,32 kg grzybów. Na drugim miejscu był pan Antoni (14,28 kg). I to znaleziony przez niego prawdziwek okazał się niedzielny rekordzista. – Obwód kapelusza tego borowika to 61 cm – podaje Małgorzata Szkutnik. Trzeci był pan Paweł, który zebrał 10,5 kg grzybów.

(AA)

Nieczyste gry w sanepidzie c.d.

AFERA – Też jestem ofiarą mobbingu w sanepidzie – twierdzi Jarosław Abramek, były pracownik Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie. Skontaktował się z nami po publikacji dotyczącej szefowej tej stacji, której podwładni zarzucają mobbing i chcą jej odwołania

Katarzyna Prus

O tej sprawie pisaliśmy 19 września. W związku z zarzutami pracowników, wojewoda i główny inspektor sanitarny zapowiedzieli kontrolę w WSSE. Jej dyrektor, Irmina Nikiel, odmówiła nam komentarza.

Po tej publikacji skontaktował się z nami były już pracownik stacji Jarosław Abramek. W jego przypadku powodem mobbingu ze strony przełożonej miały być polityczne powiązania z opozycją (Irmina Nikiel w ubiegłym roku bezskutecznie kandydowała z listy PiS w wyborach do sejmiku województwa – dop. red.).

– Pracowałem na stanowisku starszego referenta w oddziale oświaty, zacząłem jeszcze za czasów poprzedniego dyrektora. Byłem odpowiedzialny m.in. za prowadzenie mediów społecznościowych, dystrybucję materiałów oświatowych. Nigdy nie było zarzutów do mojej pracy – relacjonuje Abramek. – Po tym, jak w 2016 roku zmienił się dyrektor, zaczęły się moje problemy. Dotarły do mnie informacje, że jestem „prześwietlany”, że sprawdzane są

moje powiązania polityczne.

Nasz rozmówca jest członkiem PO. Na jego profilu internetowym są zdjęcia, jak pozuje z banerami kandydatów Koalicji Obywatelskiej. Kiedy pracował jeszcze w wojewódzkiej stacji, był asystentem społecznym posła Platformy, angażował się w różne akcje, m.in. „Murem za Żukiem” w obronie prezydenta Lublina.

– Zaczęto mi stopniowo odbierać dotychczasowe obowiązki. W końcu byłem zmuszony do wszczęcia procedury antymobbingowej. Jednak w komisji, którą w takich przypadkach powołuje pracodawca, zasiadali „zaufani” pani dyrektor, więc trudno mówić o jakichkolwiek rezultatach – relacjonuje mężczyzna. – W końcu pani dyrektor skróciła mi umowę bez podania powodu, choć w rozmowie ze mną robiła aluzje do moich powiązań politycznych.

Jak twierdzi nasz rozmówca, dyrektor stosowała bezpodstawnie kary także wobec innych pracowników, faworyzowała tych, którzy byli w zaufanym gronie, powierzała im np. konkretne obowiązki, mimo że nie mieli odpowiednich kompetencji.

– Dochodziło też do absurdów, np. pani dyrektor musiała zaakceptować każdy e-mail wysyłany z wojewódzkiej stacji, co wiele razy wydłużało czy nawet paraliżowało naszą pracę – twierdzi Abramek.

Po skróceniu umowy, pod koniec 2016 roku, Jarosław Abramek wystąpił w programie TVP Lublin „Tu i teraz - Widzę, słucham, pytam”, w którym wystąpił m.in. wojewoda lubelski Przemysław Czarnek (PiS).

– Publiczność mogła zadawać pytania, więc zapytałem wojewodę, do ilu tragedii doprowadził PiS zwalniając ludzi z pracy. Odpowiedział wymijająco, a po programie zaprosił mnie do urzędu na rozmowę – relacjonuje Abramek. – Informowałem go o swojej sytuacji i o podobnych przypadkach innych pracowników. Obiecał, że zajmie się moją sprawą. Kiedy się przypomniałem, twierdził, że działa. W końcu dostałem wiadomość, że nic się nie dało zrobić. – Wojewoda Przemysław



Czarnek spotkał się z panem Jarosławem Abramkiem i rozmawiał na temat jego sytuacji zawodowej. Następnie od pani dyrektor Irminy Nikiel otrzymał informację, że jego umowa wygasła. Wojewoda nie zajmuje się polityką kadrową w wojewódzkiej stacji. Dobór pracowników pozostawia szefowi placówki – zaznacza Marek Wieczerzak, rzecznik wojewody i przypomina, że służby wojewody i głównego inspektora sanitarnego są na etapie przygotowywania formalności związanych ze wspólną kontrolą w WSSE w Lublinie, która powinna rozpocząć się już na początku października.

Dyrektor Irmina Nikiel nie odbierała od nas wczoraj telefonu. Nie odpisała też na SMS-s z prośbą o odniesienie się do zarzutów Jarosława Abramka.

Umówisz się po paszport przez telefon

Od 1 października osoby chcące złożyć wniosek o wyrobienie paszportu w Lublinie będą mogły umówić się na wizytę przez telefon. Urzędnicy liczą, że pozwoli to na zmniejszenie kolejek w biurze

paszportowym przy ul. Północnej. O tym, że trzeba tam odstać swoje, można się przekonać zwłaszcza w okresie urlopowym. Często, by zostać obsłużonym, trzeba przyjść wcześniej rano, by pobrać numer. Zdarzało się,

że te kończyły się już o godz. 9. Rozwiązaniem ma być możliwość rezerwacji telefonicznej. – Docierało do nas wiele sygnałów na temat problemów z wyrobieniem paszportu. Chcemy wyjść naprzeciw oczekiwaniom

i usprawnić pracę oddziału – mówi Marek Wieczerzak, rzecznik prasowy wojewody lubelskiego. Od przyszłego miesiąca na wizytę będzie można umówić się dzwoniąc pod numer telefonu 81 74 77 400.

Telefonicznej rezerwacji nie będą wymagały wizyty w punktach paszportowych w Białej Podlaskiej, Chełmie, Zamościu, Puławach i Kraśniku. (TOMA)

dziennik Wschodni

WYDAWCA: Corner Media Sp. z o.o. Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak, tel. 81 46 26 802, e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl Wydawcy: Agnieszka Mazur, tel. 81 46 26 824, e-mail: mazur@dziennikwschodni.pl, Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail: szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek, tel. 81 46 26 864, e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski, tel. 81 46 26 810, e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski, tel. 81 46 26 825, e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372, e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407, e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970, e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax 81 46 26 988, 81 46 26 801, e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@dziennikwschodni.pl Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro), 20-002 Lublin

Terenowe oddziały: Biała Podlaska 691 770 019, Chełm 697 770 393, Puławy 697 770 404, Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Były szef CSK oskarżony o pomówienie

Oskarżony o zniesławienie były dyrektor Centrum Spotkania Kultur w Lublinie nie stawiał się przed sądem. Marka Krakowskiego oskarżyła szefowa działu marketingu, której zarzucił udział w „wyprowadzaniu pieniędzy” z CSK. W sądzie zaplanowano na wczoraj posiedzenie pojednawcze. Na sali rozpraw stawiała się jednak tylko oskarżycielka ze swoim pełnomocnikiem. Okazało się, że był szef CSK nie odebrał wezwania. – Nie dostałem nawet aktu oskarżenia. Nie miałem w skrzynce żadnego awizo – zapewnia Marek Krakowski. Kierownik działu marketingu i współpracy z mediami oskarżyła dawnego szefa o zniesławienie. W maju tego roku podczas konferencji prasowej Marek Krakowski prezentował wyniki tzw. audytu, który przeprowadził w CSK. Mówił o „układzie” oraz „prywatnym folwarku”. Używał tych słów w odniesieniu do swojego poprzednika – Piotra Franaszka, jego zastępczyni oraz

kierownik działu marketingu. Twierdził, że była ona odpowiedzialna za „różnego typu umowy [...]”, które naszym zdaniem są bardzo niekorzystne, jeśli chodzi o wymiar finansowy dla CSK”. Z aktu oskarżenia wynika też m.in., że Marek Krakowski miał pomówić swoją podwładną o kontrasygnowanie niekorzystnego dla CSK aneksu do umowy z firmą Medialny24. Dotyczyła ona rozmieszczenia billboardów. Dyrektor Krakowski określił to jako „działanie na szkodę CSK”. Kierownik zauważa, że jedynie parafowała umowę, potwierdzając przyjęcie jej do wiadomości. Nie mogła jej kontrasygnować, bo nie miała takich uprawnień. Domaga się od Krakowskiego przeprosin. Sprawa wróci na wokandę w listopadzie. Sąd zaproponuje wówczas stronom mediację. – Nie mówię nie. Jestem człowiekiem kompromisu. Musi on być jednak obwarowany prawdą i faktami – zastrzega Krakowski. Jeśli strony nie dojdą do porozumienia, byłego szefa CSK czeka proces. (JSZ)

40 lat Pod Zegarem

Muzeum Martyrologii „Pod Zegarem” obchodziło wczoraj jubileusz 40-lecia istnienia. Uroczystości odbyły się w siedzibie placówki przy ul. Uniwersyteckiej 1 i w bazylice dominikanów na Starym Mieście. – To muzeum było tworzone od początku, nie miało eksponatów i bazy, która potrzebna jest do pracy muzealnej. Były autentyczne pomieszczenia i nic poza tym. Przez te 40 lat stworzyliśmy nie tylko miejsce pamięci, ale i naukową placówkę badawczą – mówi dyrektor placówki, Barbara Oratowska. Będąc oddziałem Muzeum Lubelskiego instytucja powstała w 1979 roku w budynku, w którym w czasie II wojny światowej był areszt Gestapo, a następnie więzienie NKWD. We wczorajszych uroczystościach wzięła udział m.in. Wanda Półtawska, przyjaciółka Jana Pawła II, która w 1941 roku była torturowana w tym miejscu, a następnie z zaocznym wyrokiem śmierci trafiła do obozu w Ravensbruck. – Miałam tu wspaniałą przeszłość w harcerstwie i



Wanda Półtawska i jej opiekun Maciej Karwacki-Nieciwicz

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

w szkole z ludźmi, którzy wiedzieli, kim są. Nikt nie miał wątpliwości, kim jest i co ma robić. Temu miastu zawdzięczam wszystko, co dobre w moim życiu – wspominała. Wanda Półtawska urodziła się w Lublinie, a w 2009 roku została honorowym obywatelem miasta. Wczoraj otrzymała medal „Zasłużony dla miasta Lublina”. Podobne odznaczenie odebrała dyr. Barbara Oratowska. (TOMA)

Śmierć w celi. Był kluczowym świadkiem

AFERA Służba Więzienna nie wiedziała, że Radosław M., ps. „Malwa”, miał być tzw. małym świadkiem koronnym. Mężczyzna powiesił się tuż po tym, jak trafił do lubelskiego aresztu. Wcześniej obciążał m.in. mundurowych podejrzanych o udział w gangu przemytników

Jacek Szydłowski

Ciało Radosława M. odnaleziono w piątek, tuż po godz. 3:00. Mężczyzna był w celi z innym osadzonym. To on zaalarmował strażników, którzy rozpoczęli reanimację i wezwali pogotowie. Radosława M. nie udało się jednak uratować.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że mężczyzna korzystał z instytucji tzw. małego świadka koronnego. Obciążał swoimi zeznaniami innych przestępców w zamian za złagodzenie kary.

Zaprzeczyła temu jednak por. Edyta Radczuk, rzecznik Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Lublinie.

– Nie był to żaden mały świadek koronny, tylko pospolity przestępca – oświadczyła w sobotę, kiedy sprawa samobójstwa wyszła na jaw. Z informacji przedstawicieli aresztu wynika, że mundurowi nie mieli jakichkolwiek danych w tej sprawie.

– W dokumentach nie było o tym żadnej wzmianki. Nie mam więc wiedzy, czy był on tzw. małym świadkiem koronnym, czy też nie – wyjaśnia ppłk Jacek Zwierzchowski, rzecznik Aresztu Śledczego w Lublinie. – Dla nas był on typowym osadzonym. Trafił do czteroosobowej celi przejściowej. Przebywał tam jeszcze jeden osadzony.

Jak ustaliliśmy, Radosław M., przedsiębiorca z Chelma, był ważnym świadkiem w śledztwie prowadzonym przez lubelski wydział Prokuratury Krajowej. Sprawa dotyczy gangu przemycającego papierosy na masową skalę. Mieli w nim działać m.in. skorumpowani strażnicy graniczni i żołnierze. Postę-



Dla kierownictwa aresztu, Radosław M. był typowym osadzonym

FOT. ARCHIWUM DW

powanie obejmuje łącznie kilkadziesiąt osób.

Według prokuratury gang działał przynajmniej od 2015 r. Przede wszystkim w okolicach Chelma, Hrubieszowa i Włodawy. Radosław M. miał być jedną z osób, które kierowały grupą. W 2017 r. trafił do aresztu. Kilka miesięcy później zatrzymano kolejnych podejrzanych w sprawie. Z nieoficjalnych informacji wynika, że przyczyniły się do tego m.in. wyjaśnienia „Malwy”.

Prokuratura ustaliła, że gang przemyczał papierosy z Ukrainy i Białorusi. Towar był z reguły transportowany na pontonach przez Bug. Później trafił do „dziupli” po polskiej stronie. Stamtąd papierosy rozwożono do kolejnych odbiorców.

Przemytnikom udało się przerzucić blisko 100 takich transportów. W jednym przypadku wykorzystali do tego nawet samolot. Strażnicy graniczni blisko 10 razy udaremniili przemyt. Przechwycili blisko 2,5 mln paczek papiero-

sów. Budżet straciłby na takim przemyście ok. 50 mln zł.

Z ustaleń śledczych wynika, że masowy przemyt był możliwy dzięki pomocy żołnierzy i strażników granicznych. W zamian za łapówki przekazywali oni przemytnikom informacje o patrolach. Żołnierze z kolei zajmowali się zabezpieczeniem terenu w czasie transportu.

Radosław M. po miesiącach spędzonych w areszcie wyszedł na wolność. Ustaliliśmy jednak, że w ostatnim czasie jego współpraca ze śledczymi wyglądała coraz gorzej. W rezultacie prokurator złożył wniosek o tymczasowe aresztowanie mężczyzny. 17 września sąd postanowił, że najbliższe 3 miesiące „Malwa” powinien spędzić w celi.

Prokuratura wyjaśnia teraz dokładne okoliczności śmierci mężczyzny. Na wczoraj zaplanowano sekcję zwłok. Śledczy nie udzielają jednak jakichkolwiek informacji na temat postępowania.

Sprzedaż leków na zgagę wstrzymana

Główny Inspektor Farmaceutyczny wydał 11 decyzji o wstrzymaniu sprzedaży produktów leczniczych zawierających ranitydynę. Dotyczy to m.in. popularnych leków na żołądek Ranigast i Ranimax. Przyczyną jest zanieczyszczenie substancji czynnej. Pacjenci, którzy mają te leki, powinni skonsultować się z lekarzem w celu ustalenia dalszego sposobu terapii. (KP)

WSTRZYMANO SPRZEDAŻ:

- Raniberl Max, tabletki powlekane 150 mg
- Ranic, roztwór do wstrzykiwań i infuzji 10 mg/ml
- Ranigast Max, tabletki powlekane 150 mg
- Ranigast Fast, tabletki musujące 150 mg
- Ranigast, tabletki powlekane 150 mg
- Ranigast, roztwór do infuzji 0,5 mg/ml

- Ranigast Pro, tabletki powlekane 75 mg
- Ranimax Teva, tabletki powlekane 150 mg
- Ranitydyna Aurovitas, tabletki powlekane 150 mg
- Rilex, tabletki musujące 150 mg
- Solvertyl, roztwór do wstrzykiwań 25 mg/ml

MALUCH NA OKŁADKĘ

**ZGŁOŚ
SWOJE
DZIECKO**
wygraj sesję
fotograficzną
i nagrody



SPONSORZY

Magdalena Makowska
FOTOGRAF
www.sesjenoworodkowe.com.pl



Regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy na stronie www.dziennikwschodni.pl. Na zgłoszenia czekamy do 27.09 do godziny 12:00

Koleżance i Koledze

Marzenie i Wojciechowi POTOCKIM

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY i TEŚCIOWEJ

składają
Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Spółdzielni Pszczelarskiej APIS w Lublinie



n734

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość,
że w dniu 18 września 2019 roku zmarł

śp.

lek. wet.

Mirosław GRZĘDA

wieloletni Prezes Zarządu Biowet Puławy Sp. z o.o.
Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego II kadencji
Nagrodzony Odznaką Honorową Zasłużonego
dla Powiatu Puławskiego

Wyrazy współczucia

Rodzinie i Najbliższym

składają
Zarząd i Rada Powiatu Puławskiego



n733

Panu Krzysztofowi Nierodce

wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

MAMY

składają

Przyjaciele z Clico



n730

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

śp.

lek. wet.

Mirosława Józefa GRZĘDY

wieloletniego Prezesa Zarządu firmy „Biowet” Puławy,
samorządowca, Przewodniczącego
Sejmiku Województwa Lubelskiego w latach 2002-2006

Rodzinie i Najbliższym

składamy wyrazy najgłębszego współczucia

Samorząd Województwa Lubelskiego

n731

Objazdem wzdłuż Bystrzycy



FOT. DOMINIK SMAGA

FOT. UM LUBLIN

UTRUDNIENIA Na tymczasową alejkę z betonowych płyt przeniesiony będzie od dzisiaj ruch rowerowy i pieszy z nadbrzeżnego bulwaru w pobliżu miejskich wodociągów (3 i 4). – Objazd będzie obowiązywał do końca maja przyszłego roku – zapowiada Urząd Miasta.

Zmiana jest spowodowana rozpoczynającą się budową nowej kładki, która połączy bulwar z parkiem Ludowym znajdującym się na przeciwnym brzegu Bystrzycy.

W pierwszej kolejności wjadą tu maszyny, które wzmocnią grunt betonowymi palami, dopiero potem

będzie możliwa budowa nowej dwupoziomowej konstrukcji. Jeden poziom będzie dla pieszych, jeden dla rowerzystów. Kładka będzie jednocześnie pełnić funkcję tarasu widokowego.

Wszystkie atrakcje odnawianego parku Ludowego powinny być gotowe do

końca przyszłorocznego września. Zza ogrodzenia widać coraz wyraźniej przebieg nowych alejek. Przez parkan można też zobaczyć, że środek przynajmniej jednego z chodników będą zdobić okazałe drzewa, bo miasto zdecydowało, że nie będą wycinane (1 i 2).

(DRS)

Kolejne zmiany na przystankach

KOMUNIKACJA Od października wzmocnione zostaną weekendowe rozkłady jazdy nocnych linii N1, N2 i N3. Więcej będzie też kursów linii 55 wydłużonych do Świdnika, którego samorząd dopłaci do uruchomienia takich połączeń

Dominik Smaga

Nocne linie powrócą do rozkładów sprzed wakacji. W noc z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę przez większą część nocy będą kursowały co 30 minut, czyli dwukrotnie częściej niż teraz. Z przystanków przesiadkowych koło pl. Wolności autobusy będą odjeżdżać o godz. 23.30, 0.00, 0.30, 1.00, 1.30, 2.00, 2.30, 3.30 i 4.30.

Od października zmieni się też numeracja dwóch linii komunikacji dziennej. Obecna „dziesiątka” będzie kursować z numerem 150, natomiast linia 19 będzie kursować z numerem

162 używanym dotychczas przez uruchamianą corocznie linię cmentarną łączącą Abramowice z Majdankiem. W tym roku linia cmentarna dostanie numer 202. ZTM zapowiada równocześnie, że na niektórych liniach dziennych wprowadzone zostaną kilkuminutowe przesunięcia godzin odjazdów.

Wraz z początkiem roku akademickiego wzmocniona zostanie obsługa trasy z Lublina do Świdnika. Pierwszy z nowych kursów, które pojawią się w jesienym rozkładzie jazdy będzie wyruszać o godz. 6.10 z przystanku Świdnik-helikopter w kierunku Lublina. Drugi zostanie urucho-

miony bardzo późno, bo o godz. 22.34 z przystanku Świdnik-stadion w stronę Lublina, ale dowiezie pasażerów jedynie do dzielnicy Felin, a kurs zakończy się na ul. Doświadczalnej. – W tym przypadku chodzi o umożliwienie przesiadki na nocną linię N2 – wyjaśnia Justyna Góźdz z Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie.

Dotkliwie dla pasażerów może być przegapienie innej zmiany, która będzie wprowadzana od października. Mowa o przyspieszeniu wieczornego kursu linii 55 ze Świdnika w stronę Lublina. Autobus odjeżdżający obecnie o godz. 22.37 będzie wyruszać w trasę już o godz. 22.21.

W rozkładzie pojawią się też nowe, wieczorne połączenia z Lublina do Świdnika. Do sąsiedniego miasta wydłużone zostaną istniejące już kursy rozpoczynające się na pętli os. Choiny o godz. 21.00 oraz 22.03. Obydwa dotrą do przystanku Świdnik-helikopter. Natomiast kurs zaczynający się na ul. Koncertowej o godz. 22.38 będzie skierowany do przystanku Świdnik-stadion.

Za wzmocnienie komunikacji pomiędzy miastami zapłacą władze Świdnika, które już teraz dofinansowują takie połączenie. – Średniomiesięczne kwoty dla linii 55 wzrosną z ok. 61 tys. do ok. 67 tys. brutto – informuje Góźdz.

Zbadaj się i wygraj z chorobą

ZDROWIE Do końca tygodnia w 184 przychodniach lekarzy rodzinnych w województwie lubelskim można wykonać bezpłatną morfologię. To już piąta akcja Profilaktyka po Lubelsku. Do udziału zachęcają lekarze rodzinni, tłumacząc, że badania pozwalają na wczesne wykrycie choroby (np. anemii czy

białaczki), co z kolei daje większe szanse na wyleczenie. Podczas akcji będzie też można zarejestrować się jako potencjalny dawca komórek macierzystych szpiku. Listę placówek, które biorą udział w akcji można znaleźć na stronie Lubelskiego Związku Lekarzy Rodzinnych-Pracodawców www.lzlrlp.pl.

● Z kolei szpital im. Jana Bożego w Lublinie zaprasza na bezpłatne badania kolonoskopii w ramach programu profilaktyki chorób nowotworowych jelita grubego. Z programu mogą skorzystać osoby, które mieszkają lub pracują na terenach wiejskich powiatu lubelskiego, lubartowskiego, świdnickiego

i łęczyńskiego. Grupa docelowa to mężczyźni: w wieku 50-65 lat (niezależnie od wywiadu rodzinnego), w wieku 40-49 lat, których krewny pierwszego stopnia ma rozpoznany rak jelita grubego oraz w wieku 25-49 lat z rodziny z zespołem Lyncha. Więcej informacji na www.janbozy.lublin.pl. (KP)

Zakaz, bo zakażenia?

KONTROWERSJE Zagrożenie dla zdrowia to kolejny argument, po który sięgnęli wczoraj przeciwnicy Marszu Równości żądając od prezydenta miasta, by zakazał organizacji tego pochodu. Posłużyli się przy tym danymi o zakażeniach wirusem HIV. Na wydanie zakazu prezydent ma czas do dzisiejszego popołudnia

Dominik Smaga

Promocja homoseksualizmu podczas Marszu tzw. Równości stanowi zagrożenie dla zdrowia publicznego – tłumaczy radny Tomasz Pitucha (PiS). Przekonuje też, że dzieci i młodzież mogą być „zwardzone nieprawdziwymi komunikatami związanymi z brakiem szkodliwości promowania homoseksualizmu”. Radny powołuje się na przepis pozwalający prezydentowi na wydanie zakazu organizacji

zgrupowania, jeżeli „jego odbycie może zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi”.

– Według danych Państwowego Zakładu Higieny kontakty homoseksualne między mężczyznami stanowią w Polsce przyczynę zakażenia wirusem HIV trzykrotnie częściej niż kontakty heteroseksualne i dziesięciokrotnie częściej niż iniekcje z narkotyków – tłumaczy Pitucha. Twierdzi, że jeśli pochód dojdzie do skutku, to „możemy mieć wzrost zachorowań”. – Organizatorzy tegoroczne-

go marszu nie kryją, że jego celem jest promocja homoseksualizmu, podkreślają to w wypowiedziach dla mediów – dodaje radny i przekonuje, że „zabobonem” jest to, że nie można zmienić orientacji seksualnej.

Aktywiści organizujący Marsz Równości faktycznie sięgnęli po hasła „promocja homoseksualizmu” oraz „LGBT+ w Lublinie taniej do 30 proc.”, jednak przekonali, że to tylko ironia. Ich tęczy pochód, jak wynika z najświeższego zgłosze-

nia, miałby wyruszyć z Al. Racławickich naprzeciw pl. Teatralnego, następnie zatoczyć koło przez Lipową, Narutowicza, Głęboką, Sowińskiego i Al. Racławickie.

Dziś po południu mija termin, w którym prezydent Lublina może zabronić organizacji sobotniego zgrupowania, jeżeli znajdzie do tego podstawy. – Decyzja jeszcze nie zapadła – mówi Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta. Wydanie zakazu możliwe jest nie później niż 96 godzin przed terminem

marszu. Organizatorzy marszu będą mogli zaskarżyć zakaz do sądu, który będzie zobowiązany rozstrzygnąć sprawę jeszcze przed terminem manifestacji.

Wczoraj w publicznie dostępnym rejestrze zgromadzeń prowadzonym przez Urząd Miasta pojawiła się kolejna manifestacja zaplanowana na ten sam czas, w którym miałby się odbywać Marsz Równości, czyli między godz. 14 a 17. Z rejestru wynika, że uczestnicy tego wydarzenia będą się

przemieszczać chodnikiem wzdłuż Zalewu Zemborzyckiego od ul. Krężnickiej do Cienistej.

– Organizatorzy nie wskazali celu ani nazwy zgrupowania – stwierdza Duma. Zapytaliśmy wprost, czy zgrupowanie, o którym nie wiadomo nie jest przypadkiem „rezerwową” trasą marszu na wypadek prawomocnego zakazu przejścia przez centrum. – To nie jest zgłoszenie od nas – zaprzecza Bartosz Staszewski, organizator Marszu Równości.

O sztuce, faszyzmie i zmianach klimatycznych

KULTURA Żółty nowoczesny kiosk typu K67 od wczoraj stoi przed Galerią Labirynt. To siedziba Otwartego Studia Antyfaszystowskiego



OSA jest miejscem spotkań i wymiany myśli, której ekspozycja składa się z antywojennych i antyfaszystowskich tekstów, obrazów, grafik, zdjęć oraz pieśni – tłumaczy Katarzyna Boraca z Galerii Labirynt. Kiosk będzie dostępny dla zwiedzających do jutra, do godz. 12.

– OSA to ruchoma wystawa, która zagnieżdżyła się we wnętrzu odnowionego kiosku K67, zaprojektowanego w 1966 roku przez jugosłowiańskiego architekta Saše Mächtiga. Futurystyczna forma kiosku K67 zainspirowała nas do wyobrażenia sobie wizji przyszłości bez wojen i przemocy. Charakterystyczny design i nowoczesna konstrukcja były punktem wyjścia do stworzenia przestrzeni prezentującej wypowiedzi i działania antywojenne w historii sztuki, kultury i aktywizmu społecznego – tłumaczą artyści z kolektywu RUCH (Natalia Romik, Paweł Krzaczkowski, Bogna Stefańska, Jakub Depczyński, Sebastian Kucharuk, Piotr Jakoweńko). W czasie, kiedy przed budynkiem przy Popiełuszki 5, stoi kiosk, wewnątrz trwa konferencja w ramach Kongresu Inicjatyw Europy Wschodniej. Temat to Jak rozmawiać ze strzelbą, która chce się zabić.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Sztuka w dobie post-prawdy, teorii spiskowych i negacjonizmu”.

Do Lublina przyjechali dyrektorzy i kuratorzy muzeów i galerii prezentujących sztukę współczesną z Warszawy, Kijowa, Berlina, Barcelony.

Podczas warsztatów i paneli dyskusyjnych poruszają zagadnienia mające dziś ogromny wpływ na współczesną politykę, debaty społeczne i napięcia społeczne. To m.in. zmiany klimatyczne i postfaszyzm. **AM**

Sąsiadom ciepło, a im zimno

ALARM 24 Na chłód panujący w blokach przy ul. Samsonowicza poskarżył nam się jeden z mieszkańców. – W nocy jest bardzo zimno – podkreśla pan Marcin. – Nikt nie jest w stanie przewidzieć terminu włączenia ogrzewania. Prosimy bardzo o pomoc i interwencję – apeluje nasz Czytelnik.

– W części budynków spółdzielni im. Nałkowskich nie ma ogrzewania ze względu na przebudowę podstacji – tłumaczyła wczoraj rano Teresa Stępnia-Romanek, rzeczniczka Lubelskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Spółka zapowiada, że dziś ciepłej wody w kranach nie będą

mieć lokatorzy bloków przy Samsonowicza 15, 17, 19, 29, 33 i 35a, jutro bez ciepłej wody i centralnego ogrzewania będą musieli sobie poradzić mieszkańcy bloku przy Samsonowicza 21. Z kolei w budynku przy Samsonowicza 27 w środę nie będzie ogrzewania, a w czwartek ciepłej wody. **(DRS)**

Znów rozkopią ul. Filaretów

UTRUDNIENIA W piątkowy wieczór (około godz. 22) zamknięta ma zostać jezdnia ul. Filaretów prowadząca od ul. Jana Pawła II w stronę Bursztynowej i Wyżynnej. Z tego powodu nieczynna będzie pętla autobusowa przy os. Widok. Planowane na weekend utrudnienia są związane z wymianą sieci ciepłowniczej biegnącej wzdłuż ul. Jana Pawła. Żeby się dostać do podziemnych

instalacji, robotnicy zamierzają rozkopać jezdnię. – Prace potrwają do dnia 29 września do godz. 4 rano – informuje Mariusz Szymański z firmy iKOM odpowiedzialnej za oznakowanie ulic w rejonie przebudowy. Z powodu braku dojazdu do pętli autobusowej przy os. Widok zmieniają się trasy kilku linii komunikacji miejskiej. – Linie 26, 37, 45, 160 i N1 będą kursować z pominięciem pętli

Widok, linia 32 będzie skrócona do przystanku Fantastyczna, natomiast linie nr 11 i 44 będą kursować do przystanku Szmaragdowa – informuje Justyna Góźdz z Zarządu Transportu Miejskiego. – Komunikacja miejska będzie kursować według zmienionej organizacji ruchu od piątku od godz. 22.00 do niedzieli do godz. 4.00. **(DRS)**

— R E K L A M A —

Komenda Wojewódzka Policji w Lublinie

ogłasza na dzień **01.10.2019 r.**

SPRZEDAŻ OFERTOWĄ NA:

Lp.	Marka i typ	Rok prod.	Cena wywoławcza
1	Fiat Bravo 1,9 (niesprawny, niekompletny) – 2 szt.	2009	od 1.250,00 zł.
2	Fiat Ducato 3,0 (niesprawny, niekompletny) – 1 szt.	2009	1.380,00 zł.
3	Fiat Palio Weekend 1,2 (niesprawny, niekompletny) – 2 szt.	2003	od 380,00 zł.
4	Kia Cee'd 2,0 (niesprawny, niekompletny) – 2 szt.	2008	od 950,00 zł.
5	Opel Astra II (niesprawny, niekompletny) – 4 szt.	2004, 2005, 2008	od 580,00 zł.
6	Opel Vectra (niesprawny, niekompletny) – 2 szt.	2005	od 880,00 zł.
7	Opel Vivaro 2,5 (niesprawny, niekompletny) – 1 szt.	2005	2.250,00 zł.
8	Peugeot Partner 1,4 (niesprawny, niekompletny) – 1 szt.	2005	1.380,00 zł.
9	Renault Thalia 1,4 (niesprawny, niekompletny) – 1 szt.	2001	380,00 zł.
10	Skoda Fabia 1,4 (niesprawny, niekompletny) – 1 szt.	2005	750,00 zł.
11	Skoda Octavia 1,6 (niesprawny, niekompletny) – 1 szt.	2002	1.400,00 zł.

Szczegółowy wykaz sprzętu oraz regulamin sprzedaży opublikowany jest na stronie internetowej Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie www.lubelska.policja.gov.pl (ogłoszenia).

Wymieniony sprzęt transportowy oglądać można w siedzibie Wydziału Transportu KWP w Lublinie, ul. Grenadierów 3, w dniu **30.09.2019 r.** w godzinach od **12⁰⁰ do 14⁰⁰.**

(Informacje dodatkowe – Wydział Transportu KWP w Lublinie tel. 535-41-23).

Oferty zakupu należy składać w sekretariacie Wydziału Transportu KWP w Lublinie, ul. Grenadierów 3 do dnia **01.10.2019 r. do godz. 10⁰⁰.** Otwarcie ofert nastąpi w dniu **01.10.2019 r. o godz. 10³⁰.** Obecność Oferentów na otwarciu ofert - obowiązkowa.

„Szóstka” pod nowym adresem

INWESTYCJE Komisariat VI Policji w Lublinie ma już nową siedzibę. Przestronny, dwupiętrowy budynek powstał przy ul. Gospodarczej. Budowa kosztowała blisko 20 mln zł



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Oficjalnie otwarcie nowego komisariatu odbyło się wczoraj. W uroczystości uczestniczyli nie tylko mundurowi, ale i samorządowcy oraz parlamentarzysty.

Komisariat VI Policji w Lublinie od 19 lat mieścił się przy ul. Gospodarczej 2. Lokal był wynajmowany w budynku mieszkalnym.

- Dla pracujących tam ponad 60 funkcjonariuszy oraz odwiedzających komisariat interesantów warunki lokalowe były bardzo trudne. Małe i ciasne pomieszczenia nie dawały żadnego komfortu pracy. Lokal nie spełniał obowiązujących wymogów dotyczących standardów technicznych, funkcjonalnych i użytko-

z zespołu prasowego lubelskiej policji.

Policjanci od lat zabiegali o budowę nowej siedziby. Wspierali ich w tym mieszkańcy dzielnicy. Pod koniec 2016 roku miasto przekazało pod budowę działkę przy ul. Gospodarczej 1B. Liczy ona ponad 6 tys. mkw. Budowa rozpoczęła się w 2017 r. Cała inwestycja, łącznie z wyposażeniem komisariatu po-

chłonęła ponad 19 mln zł. Pieniądze pochodziły z Programu Modernizacji Policji oraz z Wojewódzkiego Funduszu Wsparcia Policji.

Nowy komisariat to przestronny nowoczesny dwupiętrowy budynek. Mieszczą się w nim m.in. pomieszczenie dla osób zatrzymanych, służby dyżurnej oraz dla policjantów z zapleczem sanitarnym oraz socjalnym,

wyposażona siłownia, magazyn dowodów rzeczowych z wentylatorami i wyposażona w system audio-video sala narad – wylicza Anna Kamola.

Na budynku zamontowano instalację solarną. Komisariat zaprojektowano również z myślą o niepełnosprawnych. W nowym budynku będzie pracować 65 policjantów. **(JSZ)**

Wystarczy na prace w parku

INWESTYCJE Ponad 227 tys. zł może kosztować rozbudowa oświetlenia i monitoringu w Ogrodzie Saskim. Tyle zażyczyła sobie lubelska spółka Elpie, tańsza z dwóch firm, które przystąpiły do przetargu ogłoszonego przez Urząd Miasta. Ich oferty otwarto wczoraj. Droższą ofertę złożyła lubartowska firma Geo-Term, która oczekuje ponad 284 tys. zł, podczas gdy władze miasta spodziewały się wydać niewiele ponad 233 tys. zł.

Co ma się zmienić w zabytkowym parku? Nowe latarnie oświetlą dobudowaną później część placu zabaw (zawisną tam również dwie kamery), a kolejna latarnia rozświetli w pobliżu woliery dla paw. Ratusz wymaga, by wszystkie prace zostały wykonane nie później niż do 29 listopada. **(DRS)**

Miejska kamienica do remontu

NIERUCHOMOŚCI Brązowo-beżowa ma być nowa elewacja kamienicy przy ul. Probstwo 3, której gruntowny remont zleca Zarząd Nieruchomości Komunalnych. Ogłoszony został już przetarg na wykonanie robót, które powinny się zakończyć najpóźniej we wrześniu przyszłego roku.

W budynku z początku ubiegłego stulecia odnowione mają być lokale i klatka schodowa, projekt przewiduje ponadto wymianę konstrukcji dachu, drzwi i okien, zaś piec i kuchnie węglowe zostaną zastąpione ogrzewaniem gazowym. Elewacja zostanie docieplona, ale nie cała, żeby zachować ozdobny gzyms nad oknami pierwszego (i zarazem ostatniego) piętra.

Po przebudowie w kamienicy będzie mniej mieszkań, bo wyłączone z użytkowania mają być trzy lokale na poddaszu, którego wysokość jest niezgodna z przepisami. W ten sposób z jedenastu mieszkań pozostanie osiem. **(DRS)**

Śmierć w izbie wytrzeźwień. Nie znaleźli dowodów na pobicie

Z PROKURATURY 36-latek, który zmarł w lubelskiej izbie wytrzeźwień nie został pobity. Takie ustalenia przyniosła sekcja zwłok mężczyzny. Ustalono, że zmarł najprawdopodobniej z powodu silnego zatrucia alkoholowego

Grzegorz R. trafił do izby wytrzeźwień na początku sierpnia. Policjanci zabrali go tam z pl. Kaczyńskiego, gdzie interweniowali w sprawie zakłócania porządku przez dwóch agresywnych mężczyzn. Obaj panowie dostali mandaty. Śpiący na ławce 36-latek trafił do radiowozu. Nie miał przy sobie żadnych doku-

mentów. Kontakt z nim był mocno utrudniony.

Policjanci przewieźli mężczyznę do izby wytrzeźwień. Został tam przebadany przez lekarza. Miał ponad 4 promile alkoholu w organizmie. Pomimo tego medyk nie odesłał go do szpitala. Oceniał, że mężczyzna może zostać w izbie. Rano okazało się, że nie żyje. Dopiero wtedy ustalono jego tożsa-

mość. Bliscy, którzy identyfikowali ciało zauważyli, że Grzegorz R. miał liczne obrażenia.

- Miał opuchnięte lewe oko i ucho, jakby dostał cios z prawej strony. Po prawej stronie twarzy też miał opuchliznę, jak od uderzenia – relacjonował ojciec zmarłego.

Rodzina Grzegorza zawiadomiła o swoich podejrze-

niach prokuraturę. Bliscy zmarłego chcą wyjaśnić dokładne okoliczności śmierci 36-latka. W sprawie wszczęto śledztwo. Prowadzone jest ono w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci.

- Po sekcji zwłok biegły wykluczył uraz mechaniczny jako przyczynę śmierci – mówi Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. – U zmarłego

stwierdzono natomiast bardzo wysoki poziom alkoholu, co najprawdopodobniej skutkowało zgonem. W sprawie zleciłmy dodatkowo badania toksykologiczne.

W sprawie nie postawiono nikomu zarzutów. Śledczy nie wypowiadają się na temat ewentualnej odpowiedzialności karnej lekarza, który przyjmował 36-latka do izby. **(JSZ)**

Na „Mowę ptaków” do CSK. Przed premierą

KULTURA Scenariusz: Andrzej Żuławski; reżyseria: Xawery Żuławski; zdjęcia: Andrzej J. Jaroszewicz. „Mowa ptaków”, choć z festiwalu w Gdyni wróciła bez nagród, na pewno jest jedna z najbardziej oczekiwanych premier tej jesieni. W Lublinie przedpremierowo film pokaże Centrum Spotkania Kultur

„Mowa ptaków” na ekrany polskich kin wchodzi w piątek. Kto się niecierpliwi to film może zobaczyć już w środę. Bilety na czwartkową projekcję (połączoną ze spotkaniem z reżyserem i odtwórcą głównej roli - Sebastianem Fabijańskim) już się wyprzedają. Bez problemu za to można załapać się na projekcję w piątek, sobotę i w niedzielę. Bilety do kina



w CSK kosztują tylko 10 zł, nie trzeba też oglądać pakietu reklam.

Reżyser opowiada w wywiadach, że scenariusz podarowany przez ojca początkowo wcale nie wzbudził jego zainteresowania. „Scenariusz wozilem w samochodzie jeszcze trzy miesiące po jego śmierci” – przyznaje Xawery Żuławski. Potem, gdy już go przeczytał, planował podzielenie tekstu na cztery części i oddanie ich w ręce czterem

równym reżyserom. Ten plan wypalił jedynie częściowo – Jan Komasa, Jacek Borcuch i Piotr Kiekar wzięli udział w pracy nad scenariuszem, ale ostatecznie reżyserią całości zajął się 48-letni Żuławski.

To historia Mariana (Sebastian Fabijański), polonisty z liceum, który po wyrzuceniu z pracy musi ułożyć sobie życie na nowo, oraz jego kolegi – Ludwika (Sebastian Pawlak), nauczyciela historii, który szuka sposobu

na funkcjonowanie w brutalnej rzeczywistości zawodowej.

- „Mowa ptaków” jest pożegnaniem, ale też wywołaniem ducha ojca. Ducha wolności, ducha twórczości, ducha indywidualnego wewnętrznego rozwoju. Jest ostatnim tańcem zmarłego – mówi filmowiec w wywiadzie dla Vogue Polska.

Za kamerą stanął Andrzej J. Jaroszewicz, operator urodzony w Białej Podlaskiej (rocznik 1938), autor zdjęć

m.in. do „Szamanki” czy „Na srebrnym globie”. Jaroszewicz choć od prawie dekad już nie pracuje, to dał się namówić na powrót na plan synowi reżysera, z którym spędził na planie wiele lat. Duet Żuławski-Jaroszewicz dostał nawet na 10. Camerimage Złotą Żabę.

Bilety na projekcję 25, 27, 28, 29 i 30 września do kupienia w kasie CSK oraz online: www.bilety.spotkaniakultur.com.

Wyspa zniknie pod wodą

ZMIANA Pewne zaniepokojenie w Lubartowie budzi planu likwidacji wyspy na środku parkowego stawu. Odwrotu jednak nie ma i wyspa zniknie na zawsze. Już teraz trwają prace niwelacyjne

Paweł Puzio

Pierwszy etap gruntownego remontu parku zaczął się od spuszczenia wody w stawie oraz przeniesienia cennych okazów wyłowionych ryb. Teraz zaczyna się oczyszczanie dna i likwidacja wyspy. – Odkąd sięgam pamięcią, w parku zawsze była wyspa. Szkoda, że ją zlikwidują – mówi pan Jerzy, mieszkaniec Lubartowa.

Wyspa to twór czasów PRL. Powstała podczas prac oczyszczania dna. Jest najprawdopodobniej efektem lenistwa budowlańców, którym nie chciało się wywieźć zebranego szlamu i ziemi, a sprzymowali ją na środku stawu. Z biegiem czasu zarosła i tak powstała wyspa.

– Na obecnym etapie inwestycji próba powrotu do pozostawienia wyspy doprowadziłaby do utraty dofinansowania na kwotę ponad 10 mln zł. Renowacja parku odbywa się w oparciu o zatwierdzoną i uzgodnioną dokumentację i pozwolenie na budowę. Zmiana zakresu realizowanego zadania wymagałaby zmiany dokumentacji. Park jako obiekt zabytkowy podlega uzgodnieniom z wojewódzkim konserwatorem zabytków – tłumaczy Łukasz



Z parkowego stawu spuszczone już wodę. Leżąca na środku wyspa zostanie zniwelowana

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Chomicki, rzecznik prasowy miasta. Plan przewiduje również rozbudowę systemu nawadniania. Woda w stawie ma być napowietrzana przez trzy gejzery. Plac przy fontannie oraz schody będą wykonane z kamienia.

Spuszczanie wody i oczyszczanie stawu to pierwszy etap odnowy parku. Kolejny krok to pielęgnacja drzew. Te prace pozwolą ograniczyć problem związany z obecnością m.in. wron, które zanieczyszczają

teren. W ramach projektu pojawi się również nowa zieleń: wysoka i niska. – Dziś w parku występuje 36 gatunków drzew i 6 gatunków krzewów. Po rewitalizacji pojawi się dodatkowych 6 gatunków drzew i 19 odmian

krzewów. Łącznie do miejskiego ogrodu zostaną wprowadzone 92 nowe gatunki roślin, m.in. byliny, paprocie i trawy ozdobne – dodaje Chomicki.

Wymieniona będzie także nawierzchnia alejek.

Te w części historycznej będą miały nawierzchnię mineralną, z kolei główna ścieżka parku zostanie wyłożona kostką bazaltową. Plac przy fontannie oraz schody będą wykonane z kamienia.

Rewitalizacja parku zakłada również poprawę bezpieczeństwa odwiedzających go mieszkańców. W związku z tym zmodernizowane zostanie oświetlenie i zamontowany będzie monitoring.

W parku pojawi się 167 nowych latarni LED. W kolejnych etapach zostanie ustawionych 78 drewnianych ławek parkowych, 34 ławki kamienne i blisko 30 koszy na śmiecie. W ogrodzie miejskim stanie też drewniana altana – glorieta.

W północnej części parku powstaną alejki do biegania i nordic-walking. Uzupełniona będzie też część ogrodzenia od strony południowej. Planowany termin zakończenia prac to 30 września przyszłego roku.

Warsztaty jak marzenie

Tablica pamiątkowa opracowana przy użyciu wycinarki plazmowej, breloki z logo Zespołu Szkół Górniczych w Łęcznej wykonane na drukarce 3D, czy też praktyczny pokaz zabudowy chodnika – te i inne atrakcje towarzyszyły uroczystemu otwarciu warsztatów na Pasterniku. Budynki przeszły gruntowną modernizację, odnowiono sieci elektryczne, wodne i centralnego ogrzewania, ale przede wszystkim doposażono pracownie szkolne w nowe maszyny i urządzenia. Warsztaty

na Pasterniku zyskały takie urządzenia jak tokarka z cyfrowym wyświetlaczem 3D, tokarka CNC, plazmowa przecinarka plazmowa, frezarka. Do pracowni mechanicznej przy ul. Bogdanowicza zakupiono maszyny i urządzenia stosowane w branży mechanicznej i elektrycznej, m. in. kamerę termowizyjną, silnik synchroniczny czy drukarkę 3D. Łącznie na realizację zadań w Zespole Szkół Górniczych wydano ok. 1,34 mln zł. (OPR. – P.P.)



FOT. ZSZG ŁĘCZNA

Szpital tonie, radni alarmują, NFZ uspokaja

Klub radnych Porozumienia Samorządowego w powiecie bialskim proponuje, aby przyjąć stanowisko w sprawie złej sytuacji finansowej szpitala w Międzyrzeczu Podlaskim i przekazać je premierowi. Pierwsze półrocze szpital zamknął ze stratą 1 mln zł.

Radni stanowisko rozpatrzą na jutrzejszej sesji. Klub PS chce w ten sposób zasygnalizować premierowi, że sytuacja szpitali powiatowych jest niepokojąca, m.in. z uwagi na niedostateczne finansowanie ze strony NFZ. – Jednym z istotnych elementów wpływających na sytuację szpitala powia-

towego są koszty wynagrodzeń zatrudnionych osób – zwraca uwagę Andrzej Mironiuk, przewodniczący klubu.

Z jego wyliczeń wynika, że w 2016 roku wynagrodzenia dla pracowników pochłonęły 9,1 mln zł, a w ubiegłym już 12,2 mln zł. Z kolei koszty ogólne funkcjonowania placówki w 2017 roku wyniosły 19,8 mln zł, a w ubiegłym roku wzrosły do 24 mln zł.

Powiat bialski jest organem prowadzącym szpital. Dużym obciążeniem jest tu też oddział położniczo-ginekologiczny, który w ubiegłym roku przyniósł 1,4 mln złotych straty. – Na sytuację szpitala wpływa niska cena niektórych procedur medycznych – podkreśla Mironiuk. W projekcie stanowiska radni podnoszą, że szpital nie ma możliwości odzyskiwania środków za tzw. nadwykonania. – Ustawowo narzuca się na placówkę obowiązek wzrostu wynagrodzeń, jednak bez wskazania źródeł finansowania – zauważa klub radnych. – Od 1 lipca zgodnie z ustawą o wzroście wynagro-

dzeń w zawodach medycznych zobowiązani byliśmy do zapewnienia podwyżek ze środków ogólnych. A nie było na to środków w kontrakcie z NFZ – potwierdza dyrektor szpitala Wiesław Zaniewicz.

Radni PS zwracają również uwagę, że NFZ dopiero w tym toku uwzględnił częściową rewitalizację cen za świadczenia medyczne. Zdaniem klubu system finansowania szpitala w Międzyrzeczu Podlaskim na zasadzie stałej „opłaty ryczałtowej” nie zdaje egzaminu. – Ustalony ryczałt nie uwzględnia wzrostu kosztów funkcjonowania zakładu (...), w tym podwyżek plac – czytamy w

stanowisku. Radni apelują do premiera o konieczności przyjęcia rozwiązań, które zapewnią finansowanie wynagrodzeń dla pracowników ze środków NFZ.

Tymczasem lubelski NFZ informuje, że od września o dodatkowe 20 mln zł wzrosło łączna kwota ryczałtu dla szpitali powiatowych. – O sposobie podziału dodatkowych środków decyduje każdorazowo dyrektor szpitala. Przekazane w ciągu roku kwoty mogą być przeznaczone m.in. na pokrycie kosztów podwyżek dla wszystkich grup zawodowych, a także na wzrost kosztów wynikający ze zmiany ustawy o sposobie ustalania

najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne – tłumaczy Małgorzata Bartoszek, rzecznik prasowy lubelskiego NFZ.

Z tych dodatkowych 20 mln zł do międzyrzeckiego szpitala ma trafić 540 tys. zł. Z kolei np. do placówki w Radzynie Podlaskim – 950 tys. zł, a do parczewskiej – 750 tys. zł. – Te dodatkowe pieniądze to już trzecia w tym roku podwyżka dla szpitali I i II poziomu. Wcześniej, od stycznia do lipca, trafiło do nich dodatkowe 27,2 mln zł, z czego do szpitala w Międzyrzeczu Podlaskim 1,1 mln zł – zaznacza rzeczniczka.

EWELINA BURDA

Obywatele meblują miasto

HRUBIESZÓW Jest już wstępna lista projektów, które będą walczyły o głosy w budżecie obywatelskim. Ważą się losy pomysłu odrzuconego z powodów formalnych. Głosowanie zaczyna się 7 października

Do piątku mają czas pomysłodawcy organizacji Akademii Młodych Orłów III by odwołać się od decyzji zespołu oceniającego projekty zgłoszone w ramach Budżetu Obywatelskiego 2020. – To by była kontynuacja zajęć organizowanych już w ramach poprzednich edycji budżetu. Projekt został odrzucony z powodu niedopełnienia formalności – tłumaczy Paweł Wojciechowski, zastępca burmistrza Hrubieszowa i przewodniczący

zespołu ds. budżetu obywatelskiego.

W spornym projekcie chodzi o organizację zajęć sportowo-rekreacyjnych dla dzieci i młodzieży z terenu miasta. Jeśli organizatorzy odwołają się skutecznie i Akademia trafi na listę projektów walczących o głosy będzie ich w sumie jedenaście.

– Kilka projektów, podobnie jak Akademia, to kontynuacja pomysłów już realizowanych w ramach BO. Na przykład monitoring

Występują o niego autorzy dwóch projektów: chodzi o instalację kamer na ulicach w śródmieściu Hrubieszowa i montaż systemu na terenie ośrodka sportu i rekreacji – wylicza przewodniczący dziesięcioosobowego zespołu, który weryfikował pomysły.

Jak zauważają urzędnicy ilość zgłaszanych projektów jest co roku podobna. O środki z BO walczą miejskie instytucje. Hrubieszowski Dom Kultury chce wydać 25 tysięcy na rato-

wanie zabytków i promocje rzemiosła tkackiego doposażając swoją pracownię w historyczne kołowrotki, kądziele i snowalnice. Miejska Biblioteka Publiczna liczy na 25 tysięcy by wydać je na książki drukowane dużymi czcionkami, audiobooki i organizację spotkań z ciekawymi ludźmi. SP nr 1 startuje w budżecie z pomysłem na stworzenie ogólnodostępnego centrum multimedialnego. Za 25 tysięcy chce kupić sprzęt i prowadzić szkolenia. SP

nr 2 za taką kwotę chce organizować laboratorium językowe. A SP nr 3 myśli o zorganizowaniu w swoim sąsiedztwie placu manewrowego i mini miasteczka ruchu drogowego. Przed-szkolaki i uczniowie podstawówek byli by tu „przygotowywani do bezpiecznego korzystania z dróg”.

– Nowością zgłoszoną przez jednego z mieszkańców jest pomysł na stworzenie dwuczęściowej zielonej mobilnej wyspy – dodaje Paweł Wojciechowski.

Za 16 i pół tysiąca autor projektu chce by na Rynku i deptaku w Hrubieszowie pojawiła się dwuczęściowa konstrukcja składająca się z altany, z ławkami i pergolą obrośniętą roślinami w donicach.

Oficjalna lista projektów na które zagłosują mieszkańcy pojawi się 4 października. Głosowanie mieszkańców od 7 do 25 października, wyniki – 29 października. Obywatele mają do wydania w sumie 100 tysięcy złotych.

(AGDY)

Przedsiębiorcy doradzą prezydentowi

24 osoby weszły w skład powołanej przez prezydenta Puław, Pawła Maja, „Puławskiej Rady Gospodarczej”. Wśród nich znaleźli się m.in. dyrektorzy instytutów naukowych, prezesi puławskich przedsiębiorstw, jak również kierownicy gospodarczych wydziałów Urzędu Miasta. Cel – nowe, przyjazne rozwiązania dla biznesu oraz zachęty dla nowych.

Rada ma doradzać prezydentowi Puław w sprawach służących gospodarczemu rozwojowi miasta z naciskiem na warunki działalności przedsiębiorstw oraz inwestycje. Jak tłumaczą pracownicy Ratusza, będzie to forum dyskusyjne, dzięki któremu „wyraźniej dostrzegany” przez administrację publiczną ma być

głos puławskich przedsiębiorców.

Zgodnie ze statutem, rada ma zbierać się i spotykać z władzami miasta przynajmniej raz na pół roku, przekazywać uwagi oraz propozycje. Członkostwo w niej ma charakter społeczny i dobrowolny. Skład tego gremium może liczyć od 20 do 25 osób powoływanych na okres 5 lat (kadencja). W tej pierwszej znalazło się 24 przedstawicieli puławskiego biznesu, podmiotów należących do jego otoczenia, instytutów naukowych, dyrektorów publicznych instytucji, jak również kierowników gospodarczych wydziałów puławskiego Ratusza.

Nową Puławską Radę Gospodarczą tworzą: Paweł Szablowski (w-ce prezydent Puław), Robert Domański,

Paweł Oroń, Jarosław Pazik, Magdalena Woźniakowska (wszyscy UM), Jerzy Jabłonka, Marcin Wiacek, Michał Krawczyk, Katarzyna Malesza-Dzido (zrzeszenia), Krzysztof Gumieniak (PUP), Tomasz Szymajda (PPNT), prof. Jacek Kuźmiak (PIWet), Mariusz Zarzycha (IUNG), prof. Janusz Igras (INSC), Andrzej Skwarek (ZA „Puławy”), Tadeusz Rybak (Mostostal), Roman Mazurek (MPWiK), Tomasz Berliński (PiA-ZAP), Henryk Czapla (PKO BP), Tomasz Wadas (ZUK), Jolanta Potapska (Bio-Relax), Tadeusz Dworski (Spolem), Wacław Strzelec (PSM). Radę uzupełni nowy prezes Biowetu (Mirosław Grzęda, dotychczasowy prezes spółki, zmarł w minionym tygodniu).

RADOSŁAW SZCZĘCH



Władze Puław chcą ściślej współpracować z lokalnym biznesem i liczą na wypracowanie rozwiązań, które pobudzą rozwój gospodarczy w mieście. Na zdjęciu nowoczesny piec do proszkowego spieku metali w puławskim technoparku

FOT. RS (ARCHIWUM)

Mieszkańcom ma być zielono

Jak zwiększyć zaangażowanie mieszkańców w tworzenie terenów zielonych? Z tym wyzwaniem mierzą się Lubelski Węgiel „Bogdanka”, gmina Łączna oraz Fundacja Krajobrazy.

Te trzy podmioty podpisały umowę, aby wspólnie realizować inicjatywę z zakresu architektury krajobrazu, edukacji i zaangażowania społecznego. Program Estetyka dla Miasta Łączna to autorski projekt Fundacji Krajobrazy. Jego celem jest stworzenie unikalnego planu dla Łącznej, zawierającego rekomendacje dotyczące zagospodarowania terenów zieleni w mieście, zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju, przy uwzględnieniu opinii mieszkańców, ekspertów i samorządowców. Realizacja projektu oparta będzie o cykl prezentacji i warsztatów dla mieszkańców o terenach zielenionych. Spotkania i prelekcje ukierunkowane będą na edukację i podnoszenie świadomości.

– Mieszkańcy przyzwyczaili się do tego, że o przestrzeń publiczną dbają instytucje miejskie czy lokalni aktywiści. Powoduje to „obojętność” społeczną na dewastację i jakości utrzymania wspólnej przestrzeni. Instytucje samorządowe nie są w stanie samodzielnie poradzić sobie z wieloma problemami, dotyczącymi jakości terenów, dopóki po drugiej stronie nie będą miały świadomego i wyedukowanego partnera, czyli mieszkańca – tłumaczą przedstawiciele Fundacji.

– Zachęcamy mieszkańców do uczestnictwa w spotkaniach konsultacyjnych, do zgłaszania uwag i pomysłów. Program jest doskonałym uzupełnieniem realizowanej w ostatnich miesiącach rewitalizacji oraz zielonego budżetu. Mieszkańcy mają głos i mogą zazielenić Łączną – dodaje Leszek Włodarski, burmistrz Łącznej. Projekt ruszy w przyszłym roku.

(OPR. – P.P.)

Ludowi twórcy z honorami

Pięć osób zasłużonych dla Puław otrzyma honorowe odznaki. Wyroznienia otrzymają: Zbigniew Kozak, Joanna Nowakowska, Jadwiga Orlewska, Lilia Sola i Edward Ślusarczyk. Większość z nich to twórcy ludowi. Decyzję w tej sprawie radni podejmą jeszcze w tym tygodniu.

Z wnioskami o uhonorowanie wymienionych osób do rady miasta wystąpił dyrektor Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika” oraz Towarzystwo Przyjaciół Puław. Rozpatrzyła je następnie specjalna komisja, która zarekomendowała przyznanie odznaczeń. Teraz pora na radnych, którzy stosowną uchwałę w tej sprawie podejmą w najbliższy czwartek.

Kim są osoby wskazane do odznaczenia? **Zbigniew Kozak** to członek Klubu Twórców Ludowych, rzeźbiarz i poeta, uczestnik i laureat szeregu konkursów literackich, przeglądów artystycznych itp. W 2013 roku napisał książkę dla dzieci pt. „Myski, mrówki, wiewiórki i inne bajdurki”, którą wydała gminna biblioteka w Końskowoli. Za swoją działalność wielokrotnie nagradzany m.in. Srebrnym

Krzyżem Zasługi Prezydenta RP.

Joanna Nowakowska to kolejna przedstawicielka Klubu Twórców Ludowych, mistrzyni plecionkarstwa wiklinowego, wycinanek i koronek. Uczestniczka wielu kiermaszów sztuki ludowej, pokazów dla dzieci i młodzieży i przeglądów artystycznych itp. Uczestniczka i laureatka konkursów rękodzielniczych „Artystyczna Twórczość Wsi”. Nagrodzona m.in. odznaką honorową „Zasłużonej dla Kultury Polskiej”.



Twórczość ludową puławianie mają okazję oglądać m.in. podczas corocznych kiermaszów świątecznych. Stoiska można spotkać także na wydarzeniach w okolicznych gminach

FOT. RS (ARCHIWUM)

W puławskim KTL-u prężnie działa także **Lilia Sola**, była prezes tej organizacji, która od lat rozwija się w dziedzinie wycinanek oraz poezji ludowej. W swojej twórczości skupia się przede wszystkim na plastyce obrzędowej i dekoracji wnętrz. Tworzy m.in. ozdoby choinkowe, wianki, bukiety, czy obrazy malowane na szkle. Zajmuje się również pisanie wspomnień, opowiadań i wierszy. W przeszłości tworzyła również ilustracje do bajek dla dzieci.

Środowisko twórców ludowych reprezentuje również **Jadwiga Orlewska**, która prowadziła m.in. Teatr Lalek oraz stałą galerię sztuki ludowej w „Domu Chemika”. Organizatorka szeregu warsztatów artystycznych, prezentacji i corocznych wystaw w POK. To promotorka ludowej twórczości oraz jurorka szeregu konkursów recytatorskich poezji ludowej i religijnej. Założycielka zespołów ludowych „Prądky” i „Herody”.

Ostatnim z wyróżnionych do odznaki jest **Edward Ślusarczyk**, były pracownik IUNG, który zajmował się m.in. badaniem gleb oraz ochroną środowiska w otoczeniu Zakładów Azotowych w Puławach oraz kopalni węgla brunatnego w Bełchatowie. Autor wielu prac naukowych, ekspertyz i opinii. Do 1981 roku należał do PZRP. W trakcie stanu wojennego był już w „Solidarności” oraz w Komitecie Pomocy Internowanym. Pod jego kierownictwem Towarzystwo Przyjaciół Puław wydało szereg cennych opracowań (jak Studia Puławskie) poświęconych m.in. puławskiej przyrodzie, historii miasta, czy ekologii.

RS

Ptasie paski. Tu nie latamy

ZAMOŚĆ Przeszklona wiata przystanku centrum przesiadkowego przy ul. Peowiaków wygląda inaczej niż pozostałe. Pojawiły się na niej pionowe paski, które mają pomóc ptakom bezpiecznie omijać szklaną tafelę.

– Otrzymywaliśmy sygnały od internautów, że dochodzi do takich sytuacji, więc po konsultacji z ornitologiem

okleiliśmy przystanek pionowymi paskami. Na 181 przystanków w Zamościu, z których większość ma przeszklone wiaty, tylko tu pojawił się taki problem. Ktoś wrzucił na portal społecznościowy zdjęcie leżącego przy wiacie ptaka. Później były informacje, że doliczono się kilku śladów na szkle – efektów zderzenia. Uznaliśmy, że lepiej coś z tym

zrobić. Świadomie zrezygnowaliśmy z powszechnie stosowanych, dużych wizerunków ptaków, na rzecz delikatniejszych, bardziej estetycznych pasków. Mam nadzieję, że spełnią swoją rolę – mówi Marcin Nowak, dyrektor Zarządu Dróg Grodzkich w Zamościu. Paski wycinała agencja reklamowa, naklejała

pracownicy ZDG. Nowa wiata stoi przy ul. Peowiaków od kwietnia. Z poprzednią ptaki radziły sobie bezkolizyjnie. (NOT. AGDY)

Dzięki pionowym paskom ptaki powinny bezpiecznie omijać nową wiatę przy ul. Peowiaków w Zamościu
FOT. UM ZAMOŚĆ



Kandydat wisiał sobie samorzutnie

Twierdzi, że nie wyrażał zgody na umieszczenie baneru wyborczego, a mimo to plakat na ogrodzeniu się znalazł. Chodzi o wyborczą reklamę jego z kandydatów Polskiego Stronnictwa Ludowego do Sejmu.

Kieruję prośbę do sztabu wyborczego pana Rzetelskiego z PSL, aby niezwłocznie usunąć baner wyborczy z ogrodzenia posesji przy ulicy Urzędowskiej (...) w Kraśniku” – zaapelował wczoraj rano Witold Pętlicki, który prowadzi na Facebooku profil „Obywatelski Kraśnik”. – Nie dałem zgody na montaż żadnych banerów, a tym bardziej takich spod znaku PSL! To zwykle chamstwo i bezczelność przywieszać komuś na ogrodzeniu takie coś bez zgody właściciela. Plakat został zawieszony na jego ogrodzeniu w ponie-

dzialek. – Jeśli nie zniknie do końca dnia, będzie poinformowana policja – zagroził właściciel.

Piotr Rzetelski podejrzewa, że jego baner został przewieszony. – Osoby z naszego sztabu nie wieszają tak niechlujnie banerów. Są lepiej przymocowywane – twierdzi Rzetelski. – Dlatego też przypuszczam, że został on przewieszony.

Rzetelski zapowiedział, że materiał zostanie zabrany. – Na pewno ktoś z naszego sztabu pojedzie na miejsce, aby zdjąć ten baner, aby wszystko było zgodnie z prawem i poszanowaniem prywatnej własno-



Kandydat do Sejmu zapowiedział, że baner z jego podobizną zostanie zabrany z ogrodzenia

FOT. FB.COM

ści – dodał nasz rozmówca. Podobną sytuację wy-

jaśniają policjanci z Zamościa. Ma ona również

związek z umieszczeniem materiałów wyborczych bez zgody właściciela nieruchomości. – Zgłaszający twierdzi, że zgodził się na umieszczenie plakatów różnych ugrupowań na budyn-

ku, ale nie wyrażał zgody, aby zostały zawieszane też na płocie – mówi asp. Dorota Krukowska-Bubiło, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Zamościu. (AA)

NA GORĄCYM UCZYNKU

Z kolei na niszczeniu banerów wyborczych wpadł w Lublinie turysta z Dolnego Śląska. Patrol policji zatrzymał 27-latkę w nocy z 12 na 13 września na ul. Nadbystrzyckiej. – Mężczyzna będzie odpowiadać za zniszczenie mienia i wybrzydki chuligański – mówi kom. Kamil Gołębiowski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. 27-latek tłumaczył funkcjonariuszom, że niszczył banery, bo nie lubi polityków. W pierwszej połowie września policjanci z Lublina przyjęli również zgłoszenie dotyczące niszczenia materiałów wyborczych na ul. Lotniczej.

Chemik frontem do dużych rodzin



Połowę tańsze zajęcia dla rodzin z przynajmniej trójką dzieci wprowadza Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Posiadacze Puławskiej Karty Dużej Rodziny mogą liczyć ponadto na 10-procentowe zniżki przy zakupie biletów na wybrane wydarzenia kulturalne organizowane przez ośrodek.

Najważniejszą zmianą jest wprowadzenie znacznych,

Uczestnictwo w zajęciach oferowanych przez POK dla dużych rodzin od października będzie znacznie tańsze. O tym, jak wyrobić karty można dowiedzieć się puławskim Ratuszu lub na stronie resortu rodziny

FOT. RS

bo 50-procentowych zniżek na zajęcia dla wszystkich posiadaczy kart, zarówno tej ogólnopolskiej Karty Dużej Rodziny, jak i Puławskiej Karty Dużej Rodziny.

Rodziny z obydwu grup od nowego sezonu kulturalnego, czyli od października tego roku, zapłacą o połowę mniej za wszystkie zajęcia artystyczne organizowane w puławskim ośrodku. W grę wchodzi zatem te taneczne (Powieśle, Pokus, Etiuda), teatralne (m.in. Muchomor, SPUT2, Retro), jak również plastyczne i wokalne.

Na dodatkowe profity mogą liczyć posiadacze puławskiej karty. Dla nich Dom Chemika proponuje 10-procentowe zniżki na zakup wejściówek na wy-

brane wydarzenia kulturalne. Jak mówi Katarzyna Nowak, kierownik impresariatu w POK, rabaty będą przyznawane po uzgodnieniu tego z ich współorganizatorami.

Zbigniew Śliwiński uważa, że nowe zniżki pozwolą zwiększyć zainteresowanie ofertą ośrodka zarówno wśród dzieci jak i dorosłych. – Jest to dla mnie niezwykle istotne, że jako ośrodek możemy wspierać rozwój młodego pokolenia, a dorosłym ułatwić korzystanie z oferty artystycznej. Mam nadzieję, że nasze uczestnictwo w programie przyczyni się do zwiększenia aktywności kulturalnej mieszkańców – mówi dyrektor DCH.

RS

Muzyka w nowym miejscu

Jest więcej miejsca i więcej możliwości. Ognisko Muzyczne w Świdniku funkcjonuje już w innym lokalu, przy ul. Hallera 9. Od września muzycy uczą się gry na instrumentach i śpiewu w budynku należącym do miasta, w którym siedzibę ma też Straż Miejska. Przy finansowym wsparciu miasta udało się także wyremontować pomieszczenia, w których od 9 września odbywają się już zajęcia. – Rodzice są zadowoleni, uczniowie także. My również bardzo się cieszymy – mówi

Dariusz Szymura, prezes Świdnickiego Towarzystwa Muzycznego. – Do dyspozycji mamy sporo miejsca, bo jest to blisko 250 mkw. Nowa siedziba cieszy też z innych powodów. – Po raz pierwszy od lat możemy prowadzić zajęcia z teorii. Będą się odbywały od października – dodaje prezes Świdnickiego Towarzystwa Muzycznego. – Jest też miejsce na organizację koncertów. „Powoli przyzwyczajamy się do takich przestrzeni, udoskonalamy wyposażenie, aby wszystkim zagwarantować

komfort pracy i nauki” – czytamy na profilu świdnickiego Ogniska Muzycznego. Jest też zaproszenie skierowane do wszystkich świdniczan. „Tych młodszych i tych starszych, do wspólnie przygody z muzyką i sceną.” Na niektóre zajęcia są jeszcze wolne miejsca. (AA)

Muzycy mają teraz do swojej dyspozycji około 250 mkw. wyremontowanych pomieszczeń

FOT. ŚWIDNICKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE



Do Polski wróciły koleją

PRZYRODA W 1857 r. żubrów w Puszczy Białowieskiej było 1 tys. 898, przed wybuchem I wojny światowej 737, a po pierwszej wojnie ani jednego. Dziś w polskiej części Puszczy Białowieskiej na wolności żyje ich ponad 500

Mija właśnie 90-rocznica restytucji żubra, czyli początku prac nad ocaleniem tego gatunku i przywróceniem go do życia na wolności. 19 września 1929 r., po podjętych wcześniej staraniach wielu środowisk w kraju i na świecie zainteresowanych uratowaniem żubra, do Puszczy Białowieskiej przywieziono z ogrodów zoologicznych pierwsze żubry.

Żubry przyjechały koleją

– W pierwszym transporcie 19 września 1929 r. przyjechały do Białowieży dwa byki: czystej krwi dwuletni żubr linii nizinno-kaukaskiej Borusse (...) pochodzący z hodowli w Boitzenburgu oraz żubrobizon Kobold z Ogrodu Zoologicznego w Kopenhadze. 10 października tego samego roku przyjechała do Białowieży pięcioletnia żubrzyca czystej krwi nizinnej Biserta urodzona w ZOO w Sztokholmie oraz żubrobizonica Faworyta z tego samego ogrodu zoologicznego – przypominano w albumie „Borusse i Reszta. 90 lat restytucji żubra” wydanym przez Białowiecki Park Narodowy.

Żubry przywieziono kolejną z Warszawy do Hajnówki, a dalej kolejką leśną na teren Zwierzyńca.

– Po 10 latach nieobecności w Puszczy Białowieskiej znów pojawiły się żubry! Opiekę nad nimi powierzono pracownikom Nadleśnic-



PAP - NAUKA W POLSCE, IZABELA PROCHNICKA

twa Rezerwat, które wkrótce - 11 sierpnia 1932 r. stało się Białowieckim Parkiem Narodowym – czytamy.

ZZOO do ZOO

W sierpniu 1930 r., gdy do ZOO w Warszawie wywieziono żubrobizona Kobolda, przywieziono również z Warszawy do Puszczy Białowieskiej żubrzyce czystej krwi nizinnej o imieniu Biscaya i żubrobizonicę - Stolze. Obie były z zoo w Sztokholmie.

Pierwszy młody żubr przyszedł na świat 23 listopada 1930 r. Był to byczek Puhacz. Dwa pierwsze żubry (samce Pomruk i Popas) wypuszczono na wolność 13 września 1952 r., a w 1953 r. samice Porębę i Pojatę oraz młodego żubra o imieniu Podarek – czytamy w albumie, w którym jest też wiele zdjęć historycznych z różnych źródeł.

Mamy 500 wolnych żubrów

Żubr jest od 1966 r. gatunkiem zagrożonym wyginięciem wpisanym do Czerwonej Księgi Zwierząt. Obecnie – według danych podanych w albumie – na świecie żyje ok. 7,5 tys. żubrów, z czego ponad 500 na wolności w polskiej części Puszczy Białowieskiej i 20 w rezerwacie. Liczba żubrów w białoruskiej części Puszczy Białowieskiej jest podobna.

– Na świecie mamy obecnie coraz więcej stad żubrów żyjących dziko na swobodzie. I to jest właściwy sens i sedno restytucji. Poza Polską wolne stada istnieją w Rosji, na Litwie, na Białorusi, Ukrainie, Słowacji, Rumunii, a nawet jedno niewielkie w Niemczech. Żubry przekraczają granice – czytamy w publikacji.

W Polsce żubry są obecnie w 28 miejscach, a dotąd z

Puszczy Białowieskiej ponad 500 żubrów wysłano do różnych hodowli do 20 państw.

Specjaliści konsekwentnie podkreślają, że o żubra jako gatunek wciąż trzeba dbać, bo żubry są ze sobą blisko spokrewnione, grożą im choroby, a zabezpieczeniem ma być np. tworzenie małych stad w różnych miejscach.

Stado czyli koszmar epidemiologa

Dyrektor Białowieckiego Parku Narodowego dr wet. Michał Krzysiak, który napisał wstęp do albumu „Borusse i Reszta” oraz jest jednym z redaktorów naukowych „Kompendium ochrony zdrowia żubra” powiedział PAP, że z dotychczasowych szerokich badań nad zdrowiem żubrów wynika, że największym problemem i główną przyczyną śmiertelności tych zwierząt są choro-

by układu oddechowego, np. gruźlica czy ropne zapalenie płuc wywołane patogenem *Pasteurella multocida* i rodzimego (nekrotyczne zapalenie napletka u samców o nie do końca wyjaśnionej etiologii).

– Żubry żyją w stadzie i to jest taki koszmar epidemiologa, (...) są narażone na infekcje drogą kropelkową – opisał Krzysiak i podkreślił, że układ oddechowy to „główna droga wejścia” chorób w przypadku żubrów.

Choroba niebieskiego języka

W kompendium opisano też pierwsze badania immunologiczne żubrów, które Krzysiak przeprowadził wspólnie z prof. Małgorzatą Pomorską-Mól. Jak wyjaśnił, ich celem było pokazanie, że mimo, że żubry mają problemy zdrowotne, walczą z patogenami, wytwarzają odporność. Przyznał, że żubry mogą być słabsze wobec nowych chorób zakaźnych.

– Ale nie jest z nimi tak najgorzej i sobie radzą – dodał naukowiec.

Podkreślił, że warto kontynuować takie badania, by wiedzieć, jak reagują żubry na nowe patogeny, np. niebezpieczną dla nich chorobą niebieskiego języka. Jego zdaniem ważne jest także prowadzenie badań pokazujących wspólne zagrożenia dla zdrowia zwierząt dzikich, hodowlanych, ale też człowieka, bo to – jak mówi szansa na skuteczną walkę z zagrożeniami, ale też skuteczną ochronę gatunkową żubra.

PAP NAUKA W POLSCE

DWIE PUBLIKACJE NA 90-LECIE

O historii ocalenia gatunku żubra od zagłady oraz o najnowszych informacjach o zdrowiu tych zwierząt traktują dwa najnowsze wydawnictwa, które z okazji 90-lecia restytucji żubra wydały i Państwowy Instytut Weterynaryjny. Park wydał album, a Państwowy Instytut Weterynaryjny - Państwowy Instytut Badawczy w Puławach „Kompendium ochrony zdrowia żubra (Bison Bonasus)”. Kompendium jest pracą zbiorową pod redakcją naukową Magdaleny Larskiej i Michała Krzysiaka).

Rozpoczęła się astronomiczna jesień

POGODA W poniedziałek o godz. 9.50 Słońce osiągnęło punkt równonocy jesiennej (tzw. punkt Wagi) i tym samym rozpoczęła się astronomiczna jesień

Na jesiennym niebie będzie można oglądać Saturna i Jowisza, rzadkie zjawisko tranzytu Merkurego na tle tarczy Słońca, a nawet tzw. spadające gwiazdy.

Okres od momentu równonocy jesiennej do przesilenia zimowego uznawany jest za astronomiczną jesień. W tym okresie dzień jest krótszy od nocy i z każdym dniem różnica ta zwiększa się na korzyść nocy (Słońce zachodzi coraz wcześniej i wschodzi coraz później).

Równonoc

Jednak rzeczywiste zrównanie długości dnia z długością nocy nie nastąpi 23 września, a dopiero około 2,5 doby później. Noc z 25 na 26 września potrwa równo 12 godzin, poprzedni dzień 12 godzin i 2 minuty, a następny 11 godzin i 58 minut. Przyczyną tej rozbieżności jest aktualna definicja wschodu i zachodu Słońca, według której za momenty tych zjawisk uznaje się pojawienie się nad horyzontem pierwszego fragmentu tar-

czy Słońca (lub zniknięcie za horyzontem ostatniego skrawka Słońca, w przypadku zachodu), a nie środka tarczy słonecznej.

Trójkąt Letni na niebie

W pierwszych jesiennych miesiącach: wrześniu i październiku dominujące na niebie są ciągle gwiazdozbiory letnie, w szczególności tzw. Trójkąt Letni, którego wierzchołki stanowią jasne gwiazdy z konstelacji Łabędzia, Łutni i Orła. W późniejszych godzinach zaczyna z kolei wschodzić charakterystyczny gwiazdozbiór nieba zimowego – Orion, w przypadku którego jasne gwiazdy tworzą symboliczną sylwetkę człowieka.

Polowanie na Neptuna

Z planet na wieczornym jesiennym niebie dość nisko nad horyzontem możemy zobaczyć Saturna i Jowisza. Merkury i Wenus zachodzą zbyt szybko o zmierzchu, aby je można było wygodnie obserwować. Dopiero pod koniec jesieni Wenus zacznie być widoczna coraz lepiej. Z kolei Mars wschodzi



nad ranem. Posiadacze teleskopów mogą spróbować zapolować na Urana i Neptuna, które będą widoczne przez większą część nocy (Uran w konstelacji Barana, a Neptun w gwiazdozbiezie Wodnika).

Kiedy pełnia?

Pełnie Księżyca w jesiennym okresie przypadną: 13 października, 12 listopada i 12 grudnia, a now nastąpi 28 września, 28 października i 26 listopada. Srebrny Glob kilkakrotnie minie w bliskiej odległości planety, na przykład z Jowiszem spotka się 3

października, a z Saturnem 5 października. Następną koniunkcją ze wspomnianymi planetami będzie 31 października (z Jowiszem) oraz 2 listopada (z Saturnem).

11 listopada nastąpi rzadkie zjawisko przejścia Merkurego na tle tarczy Słońca, czyli tzw. tranzyt. W Polsce będzie widoczne przy zachodzie Słońca, czyli zobaczymy tylko początek tranzytu planety. Poprzednie okazje do obejrzenia na żywo w Polsce tranzytu Merkurego były w latach 2003 i 2016, a następna nastąpi dopiero w 2032 roku.

Roje meteorów

Co prawda tzw. noce spadających gwiazd kojarzone są z okresem letnim, ale i jesienią można dostrzec roje meteorów. Orionidy będą aktywne od 2 października do 7 listopada, z maksimum 21 października. Może ich spadać nawet 20 w ciągu godziny. Są związane z komętą Halleya. Z kolei od 6 do 10 października aktywne są Drakonidy, mające związek z komętą 21P/Giacobini-Zinner. Przeloty tych meteorów są bardzo powolne.

Na jak tywniejszym rojem meteorów z aktywnością przypadającą na okres jesienny są Gemini-

dy. Można je dostrzec od 4 do 17 grudnia, maksimum mają 14 grudnia. Aktywność w maksimum może wynieść nawet 120 zjawisk na godzinę. Co ciekawe, rój ten nie jest związany z komętą, a planetoidą: 3200 Phaeton.

Wystarczy lornetka

Jesienią łatwo też dostrzec wieczorem na niebie gwiazdę, wokół której krąży planeta BD+14 4559 b, dla których Polacy mogą wybrać nazwy w ramach konkursu IAU100 NameExoWorlds, z okazji stulecia Międzynarodowej Unii Astronomicznej. Obecnie na stronie można zgłaszać nazwy na jedną z siedmiu propozycji.

Aby dostrzec gwiazdę wystarczy lornetka lub niewielki teleskop. Świeci ona w konstelacji Pegaza. Jej dokładne położenie można sprawdzić na przykład w darmowym programie Stellarium albo innych komputerowych lub mobilnych programach typu planetarium.

PAP - NAUKA W POLSCE



A4 kipi chęcią do jazdy

PIERWSZA JAZDA Jak dużo jest samochodu w samochodzie – takie pytanie dręczyło mnie po pierwszej jeździe gruntownie odświeżonym audi A4. Kolejna generacja tego samochodu, to następny krok w kierunku jazdy autonomicznej. Na szczęście wciąż najślabszy element duetu auto-człowiek ma najwięcej do powiedzenia.

Paweł Puzio

Odświeżone A4 kipi nowoczesnymi systemami. Poza już klasycznymi asystentami jazdy - aktywnym tempomatem, systemem automatycznego parkowania i innymi, a4 może kontaktować się z komputerem zarządzającym ruchem i sugerować kierowcy jazdę z prędkością zapewniającą wjazd na skrzyżowanie przy zielonym świetle. Ten spryciarz spod znaku czterech kół potrafi sporo, a przy tym wygląda, jak milion dolarów.

Nie ma znaczenia, czy jest to wersja avant czy limuzyna, obie doskonale prezentują się na ulicy. Z tym autem nie ma żadnego problemu estetycznego. Każdy element nadwozia został przemyślany i dopasowany do koncepcji tego auta. W efekcie już na pierwszy rzut oka widać sportowe zacięcie połączone z wyrafinowaną elegancją.

Weź nie gadaj, wsiadaj

Ponieważ wybór aut testowych był duży, to nie ograniczałem się. Na kręte drogi Szwajcarii Kaszubskiej wybrałem wersję 45 TFSI, czyli benzynę 2.0 TFSI, o mocy 245 KM z momentem obrotowym 370 Nm, w wersji S-line, w cudownym, niebieskim kolorze.

W środku kierowcę wita olbrzymi wirtualny kokpit oraz pojemnościowy ponad 10-calowy ekran. W tym modelu zrezygnowano z pokręta MMI, proponując obsługę pokładowych systemów rozrywkowo-informacyjnych poprzez centralny wyświetlacz, tak jak w smartfonie. Zresztą telefon łączy się z samochodem na kilka sposobów. Natomiast sterowanie dwustrefową klimatyzacją jest klasyczne. Genialnie proste i intuicyjne.

Audio wyśrubowało jakość wykończenia. Elementy wykończenia wnętrza są spasowane niezwykle precyzyjnie, a jakość materiałów

powoduje uśmiech na twarzy. Atmosferę luksusu czuć w każdym calu, przy dotyku przełączników czy obicia foteli. Ten poziom wykończenia jest jak rękawica rzucona konkurencji.

Przednie fotele nowego A4 są ukształtowane zgodnie z anatomią człowieka. Jako alternatywa podstawowej wersji foteli dostępne są fotele sportowe oraz fotele sportowe S ze zintegrowanymi zagłówkami, wytłaczanymi emblematami S i ze stebnowaniem w kształcie rombów. Wszystkie warianty mogą być podgrzewane. Jeszcze większy komfort oferują opcjonalne funkcje: elektryczna regulacja, funkcja masażu realizowana przez trzy pneumatyczne poduszki oraz w przypadku foteli sportowych – wentylacja.

Wszystkie wersje kierownicy są trójramiennie i wyposażone w wielofunkcyjne przyciski. W sedanie pojemność bagażnika to 460

l. W modelu avant wynosi ona 495 l, a ze złożonym oparciem tylnych siedzeń 1495 l.

Jest jeszcze jeden element, który budzi zachwyt: jakość położenia powłoki lakierowniczej. Lustro. Jakby dodatkem są duże, 18-calowe koła.

Hulaj dusza...

Po odpaleniu lekki pomruk rzędowej czwórki zwiastuje emocje. Zanim jednak ruszę w trasę, wybieram jeden z pięciu trybów jazdy. Decyzja jest oczywista – sport (do wyboru jest także normal, jazda eco, tryb komfortowy i indywidualny). Silnik wkręca się wyżej, a półautomatyczna skrzynia reaguje szybciej. Układ kierowniczy reaguje bardziej bezpośrednio, co doskonale konweniuije ze sportowym zawieszeniem obniżonym o 23 milimetry. Na życzenie montowana jest regulacja stopnia tłumienia.

Bas wydobywający się z rury wydechowej oznacza, że A4 jest gotowe do zmierzenia się z krętą drogą. Auto smagnięte pedałem gazu od razu odpowiada przyspieszeniem. Kolejne biegi szybko przeskakują na wyświetlaczu. Dojście do dozwolonej prędkości 90 km/h zajmuje dosłownie chwilę. Szybkość nie jest jednak najważniejsza, bo kusi droga wijąca się lasem poprzez Szwajcarię Kaszubską.

A4 z napędem na cztery koła jedzie po ciasnychagrafkach jak gokart. Nie ma charakterystycznego dla tej marki efektu podsterowności. Szeroki uśmiech gości na mojej twarzy i za nic nie chce zejść. Audi prowadzi się łagodnie, nawet w ciasnych zakrętach. Złośliwe próby hamownia na szczycie zakrętu też nie robią na nim wrażenia. Przymykanie gazu również nie działa. Przez dobre 30 kilometrów prowadziłem z A4 złośliwe gierki.

Nic, żadnej reakcji. Doskonała zabawka dla dużych chłopców.

Z drugiej strony po włączeniu wszystkich systemów asystujących jazdą po autostradzie jest relaksem. Auto pilnuje pasa ruchu, prędkości, odległości od poprzedzającego pojazdu. Trzeba tylko trzymać kierownicę i słuchać muzyki z doskonałego systemu nagłaśniającego Bang & Olufsen Sound System.

Podsumowanie

Liczba systemów i rozwiązań elektronicznych w A4 jest duża. Tym autem trzeba się przejechać, aby poczuć jego ducha. Na pewno wrócą młodzieńcze wspomnienia z pierwszej jazdy mocnym samochodem podwędzonym ojcu z garażu. Cena nowego A4 zaczyna się od 132 tysięcy złotych.



film

www.dziennikwschodni.pl





AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA DYREKTORA ODDZIAŁU REGIONALNEGO AMW W LUBLINIE

o pierwszych ustnych przetargach nieograniczonych na najem:
nw. lokali użytkowych położonych w budynku pawilonu handlowo-usługowego przy ul. Pankiewicza 31 w Lublinie, zlokalizowanym na terenie działek o nr ewidencyjnych 8/1, oraz 8/4. Dla nieruchomości prowadzone są księgi wieczyste o numerach: LU11/00147819/4, LU11/00187391/9;
- Lokal nr 1 o pow. użytkowej 129,15 m²
- Lokal nr 2 o pow. użytkowej 51,00 m²
- Lokal nr 3 o pow. użytkowej 106,10 m²

Lokale przeznaczone są na nieuciągliwą działalność handlowo – usługową.

Wywoławczy miesięczny czynsz netto do przetargu, wadium za lokal:

- Lokal nr 1 – 1600,00 zł, 4800,00zł
- Lokal nr 2 – 800,00 zł, 2400,00zł
- Lokal nr 3 – 2000,00 zł, 6000,00zł

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie wskazanej powyżej, przelewem na konto OReg. AMW Lublin, nr rachunku: 97 1130 1206 0028 9153 9320 0008, z zaznaczeniem „Przetarg na najem lokalu użytkowego nr. przy ul. Pankiewicza 31 w Lublinie” w terminie do dnia 02.10.2019r. Za datę wpłaty przyjmuje się dzień uznania rachunku bankowego AMW OReg. w Lublinie. Przetargi odbędą się w siedzibie Oddziału Regionalnego AMW w Lublinie, ul. Łęczyńska 1 pokój Nr 108, w dniu 8 października 2019r. od godz. 10:00 co 30 min wg powyższej kolejności. Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w siedzibie ogłaszającego oraz na stronie internetowej www.amw.com.pl. Dodatkowe informacje i specyfikację szczegółowych warunków przetargu można uzyskać w pok. nr 102 w siedzibie Oddziału Regionalnego AMW w Lublinie ul. Łęczyńska 1 oraz e-mail: m.jaskot@amw.com.pl, tel. 81 474 6113.

Oddział Regionalny w Lublinie
20-309 Lublin • ul. Łęczyńska 1,
tel.: (+48 81) 81 474 61 00 • fax: (+48 81) 81 474 61 23
e-mail: marketing.lublin@amw.com.pl • www.amw.com.pl

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

in456



Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego



81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl



NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x4

BIZNES I FINANSE

POŻYCZKI, chwilówki, wiele ofert. Elektryczna 26, tel. 575-422-822

172419L01-A

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 662 396 670.

166319L01-A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszaki tel. 607-526-377.

175119L01-A

LOKALE

LOKAL użytkowy do wynajęcia 53 mkw. LSM, Os. Konopnickiej, ul. Jana Sawy. Tel. 603-090-702.

179219L01-A

MOTORYZACJA

MERCEDES Sprinter 310 CDI ciężarowy skrzynia, rok 2009, ładowność 939 kg, 7 osób, cena netto 35000 zł, tel. 602 648 821.

**ZŁOMOWANIE
i SKUP
POJAZDÓW**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
**Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

c24089



20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Punkty usługowe w Lublinie:

ul. Cmentarna 6

ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62

przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

095019L01-A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

PÓŁNOC Inwestycje sp. z o.o. sprzedaje działkę budowlano-rolną nr 405 o pow. 1,1 ha, kolonia Tomaszowice, gmina Jastków, cena 600 000 zł

181919L01-A

PRACA

NOWO otwarta przychodnia Stomatologiczna w Kielcach, pilnie zatrudni lekarza dentystę specjalistę ortodontę oraz chirurga na bardzo dobrych warunkach pracy. Zgłoszenia prosimy kierować na adres e-mail przychodniacitodent@op.pl lub telefonicznie 605 200 549.

180419L01-A

PRACA W NIEMCZECH DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH Przyjdź na spotkanie z rekruterem 25.09 w JANOWIE LUBELSKIM (OHP, ul. Ogrodowa 16, godz. 10.30). Nie znasz języka niemieckiego? Zapisz się na kurs od podstaw w Twojej miejscowości, po kursie oferty pracy Gwarantowane. Zadzwoni: 517 175 981 | **www.promedica24.pl**

163619L01-G

PRACA dla asystentki stomatologicznej. Tel. 502 033 909.

177119L01-A

PRACA dla Opiekunki Seniorki w Niemczech, do samotnej Pani, chodzącej z rollatorem, z problemami ze wzrokiem, słuchem i mową. Przesypia noce. Bardzo dobre warunki, dom, oddzielny pokój, Internet. 9472zł netto/7 tyg. Wymagany zaawansowany niemiecki. Tel: 789218013. Promedica24

166019L01-Q

DIAGNOSTĘ laboratoryjnego zatrudni SP ZOZ w Hrubieszowie. Tel. 84-696 32 96.

178319L01-A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĄ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYSZCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

04719L01-A

OGRODNIK - USŁUGI: odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823

147219L01-A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

149319L01-A

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

091319L01-A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

131919L01-A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272618L01-A



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA i RADIOLOGIA

dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA

dr n. med. J. Batalia
• badanie wzroku
• dobór soczewek

GINEKOLOGIA

GINEKOLOGIA ESTETYCZNA

dr K. Szymenderski
• badanie ginekologiczne
• profilaktyka onkologiczna
• antykoncepcja
• menopauza
• nietrzymanie moczu
• zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA

dr n. med. P. Niedziela
• operacje żyłaków SVS
• obliteracje
• viridex- naczynka
• konsultacje
• USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW

dr W. Chromiński
• FUE
• FUT
• przeszczep brwi
• blizny wypadkowe
• leczenie łysienia
• trychologia
• osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNA ESTETYCZNA

dr W. Chromiński
dr. n. med. K. Caban
• laser CO2
• plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
• korekta uszu
• usuwanie znamion
• wypełniacze
• modelowanie twarzy
• przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA

dr n. med. D. Czelej
• diagnostyka znamion skórnych
• leczenie trądziku
• leczenie chorób skóry

**Centrum Medyczne
Medical Esthetic**

GSM 609 202 229, 81 740 90 30

ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)

www.medical1.pl

in217 92

**STACJA
DEMONTAŻU
POJAZDÓW**

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel.
608 883 933

in213 90

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

**Centrum Medyczne
Medical Esthetic**

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in218 50

Padwa pierwszym liderem

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Na inaugurację nowego sezonu swoje mecze wygrały MKS Padwa Zamość i AZS AWF Biała Podlaska. Wyższość rywala musiały uznać rezerwy Azotów Puław, które gościły w hali jednego z faworytów rozgrywek

MKS Padwa Zamość rozpoczęła z czterema nowymi zawodnikami bramkarzem Patrykiem Plaszczykiem oraz zawodnikami z pola: Hubertem Obydziem, Łukaszem Orlichem i Bartoszem Skibą. Na dotrzymywaniu kroku miejscowym starczyło czasu jedynie na pierwszy kwadrans. Później, od stanu 5:5, Padwa zdobyła cztery bramki po kolei. Kilkubramkowej zaliczki goście już nie wypuścili z rąk zwyciężając ostatecznie 32:21.

NLO SMS ZPRP Kielce – Padwa Zamość 21:32 (9:16)

MKS Padwa: Plaszczyk, Proć, Wnuk – Obydź 8, Skiba 5, PuszkarSKI 4, T. Fugiel 4, Orlich 3, Sz. Fugiel 3, Adamczuk 2, Pomiankiewicz 1, Bigos 1, Szymański 1, Sałach, Gałasziewicz, Misalski.

Znacznie trudniejsze zadanie mieli akademicy z Białej Podlaskiej. Ich przeciwnikiem były rezerwy wicemistrza Polski Orlen Wisła II. Przez większość pierwszej części spotkania było bardzo wyrównane. Dopiero w końcówce białczanie powiększyli przewagę do sześciu bramek. Po zmianie stron gospodarze już kontrolowali przebieg spotkania.

AZS AWF Biała Podlaska – Orlen Wisła II Płock 27:25 (13:7)

AZS BP: Adamiuk, Sętowski, Kozłowski – Urbaniak 5, Ziółkowski 5, Stefaniec 4, Łazarczyk 3, Maksymczuk 2, Kozycz 2, Banaś 2, Kandora 2, Niedzielenko 1, Bekisz 1, Nowicki, Polok.

PIŁKA NOŻNA W REGIONIE

PIŁKARSKIE KLASY A

Biała Podlaska I

Start Gózd – Absolwent Doma-szewnica 0:1 ● Polesie Serokomla – Wenus Oszczepalin 3:0 ● Orleńa Golaszyn – Wóldom Wólka Domaszewska 0:1 ● Olimpia Okrzeja – ULKS Dębowica 1:1 ● Młodzieżówka Radzyń Lublaski – Dwernicki Stoczek Łukowski 2:0 ● Ar-Tig Huta Dąbrowa pauza.

1. Ar-Tig	4	12	16-3
2. Absolwent	4	12	9-3
3. Polesie	5	12	12-9
4. Dębowica	5	10	18-6
5. Wóldom	5	9	9-6
6. Olimpia	4	7	6-4
7. Start	5	6	14-8
8. Młodzieżówka	4	3	5-10
9. Dwernicki	5	3	6-10
10. Orleńa	4	0	2-15
11. Wenus	5	0	3-26

Biała Podlaska II

Red Sielczyk Biała Podlaska – Agrosport Leśna Podlaska 1:0 ● SRG Sławatycze – SPLGMP Rogoźnica 2:6 ● Niwa Łomazy – Az-Bud Komarówka Podlaska 2:1 ● Twierdza Kobylany – Victoria Parczew 0:0 ● Krzna Rzeczycza – Dąb Dębowa Kłoda 1:3 ● Janowia Janów Podlaski – LZS Dobryń 1:2.

1. Ar-Tig	4	12	16-3
2. Absolwent	4	12	9-3
3. Polesie	5	12	12-9
4. Dębowica	5	10	18-6
5. Wóldom	5	9	9-6
6. Olimpia	4	7	6-4
7. Start	5	6	14-8
8. Młodzieżówka	4	3	5-10
9. Dwernicki	5	3	6-10
10. Orleńa Golaszyn	4	0	2-15
11. Wenus	5	0	3-26

Chełm

Sparta II Rejowiec Fabryczny – Astra Leśniowice 0:2 ● GKS Pławanice/Kamień – Wojsławia Wojsławice 3:2 ● Hutnik Dubeczno – Zryw Gorzków 2:2 ● Tatran Kraśniczyn – MKS Siedliska 1:3 ●

Gorycz porażki musieli przełknąć szczypiorniści beniaminka I ligi Azotów II Puławy. Jeden z kilku kandydatów do awansu pokazał puławianom miejsce w szeregu wygrywając 33:24. Już po pierwszej odsłonie rezerwy traciły aż osiem bramek, które w drugiej odsłonie trudno było odrobić.

KSZO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski – Azoty II Puławy 33:24 (18:10)

Azoty II: D. Janicki, Borucki – Adamczuk 6, Mchawrab 4, Szewczyk 3, Baranowski 3, Konieczny 2, K. Janicki 2, Kamiński 1, Malinowski 1, Antoniak 1, Przychodzeń 1, Flont, Batyra.

Pozostałe wyniki: SPR Końskie – AZS UW Warszawa 31:30 (13:13) ● MTS Chrzanów – Czuwaj Przemyśl 26:27 (12:12) ● KPR Legionowo – AZS UJK Kielce 33:31 (18:19).				
1. Padwa	1	3	32-21	
2. KSZO	1	3	33-24	
3. Legionowo	1	3	33-31	
4. AZS BP	1	3	27-25	
5. Końskie	1	3	31-30	
6. Czuwaj	1	3	27-26	
7. AZS UW	1	0	30-31	
8. Chrzanów	1	0	26-27	
9. AZS UJK	1	0	31-33	
10. Płock II	1	0	25-27	
11. Azoty II	1	0	24-33	
12. NLO SMS	1	0	21-32	

28 września: Płock II – Chrzanów ● AZS UJK – Azoty II ● AZS UW – KSZO ● MKS Padwa – Końskie ● Czuwaj – NLO SMS ZPRP Kielce ● Legionowo – AZS BP, przełożony na 14 grudnia.

Vitrum Wola Uhruska – Hutnik Ruda-Huta 2:5 ● Znicz Siennica Różana – Sawena Sawin 6:0.

1. Znicz	6	16	29-6
2. Hutnik R-H.	6	13	16-6
3. Sawena	6	12	21-14
4. Wojsławia	6	11	19-12
5. Zryw	6	11	26-14
6. Vitrum	6	9	17-13
7. Hutnik D.	6	8	15-10
8. Pławanice	6	6	7-17
9. Siedliska	6	6	12-27
10. Astra	6	6	14-26
11. Tatran	6	3	8-26
12. Sparta II	6	3	8-21

Lublin I

LKS Elżbieta – Sygnał Lublin 0:5 ● Stok Zakrzówek – Sygnał Chodel 6:0 ● LKS Kowalin – LZS Poniato-wa Wieś 4:3 ● Iskra Krzemień – LKS Potok Wielki 1:3 ● Wisła Annpol – Ruch Popkowiec 2:1 ● Unia Wilkołaz – Perła Borzechów 0:10 ● Orzeł Urzędów – Płomień Trzydnik Duży 13:0.

1. Stok	6	16	22-6
2. Wisła	6	15	22-6
3. Sygnał L.	6	15	32-4
4. Orzeł	6	15	39-6
5. Kowalin	6	13	19-14
6. Perła	6	13	22-8
7. Potok	6	9	16-11
8. Iskra	6	9	24-16
9. Poniatowa	6	6	12-16
10. Elżbieta	6	6	12-32
11. Ruch	6	4	10-15
12. Unia	6	3	11-33
13. Sygnał Ch.	6	0	0-36
14. Płomień	6	0	1-39

Lublin II

Draco Kowala – LKS Skrobów 2:4 ● Żyrzyniak Żyrzyn – Gabaryty Dęblin 0:0 ● Amator Rososz-Leopoldów – Hetman Gołab 3:6 ● Błękitni Dys – KS Góra Puławska 3:1 ● Wodniak Piotrawin-Łaziska – Kadet Lisów 3:2 ● Wilki Wilków – GLKS Michów 2:2 ● Wawel Wąwolnica – Motor II Lublin 0:7 ● KS Drzewce pauza.

1. Motor II	8	24	64-4
-------------	---	----	------

Zwycięstwo na początek

I LIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS AZS UMCS Lublin zainaugurował sezon w imponującym stylu. Podopieczne Patryka Maliszewskiego pokonały WKPR Wesola Warszawa

Dla akademiczek sobotnie zawody w Globus były pierwszym występem w tym sezonie. Ich mecz w pierwszej kolejce z MTS Kwidzyn został bowiem przełożony na inny termin.

W pierwszych minutach w poczynaniach gospodyń widać było sporo tremy. Zawodniczki ze stolicy potrafiły to wykorzystywać i już w 14 min prowadziły 9:6. Te różnicę udawało im się długo utrzymywać, ale w końcówce pierwszej połowy Magdalena Markowicz doprowadziła do remisu.

Kluczowy moment miał miejsce po przerwie. Miejscowe zaczęły grać koncertowo, a w pewnym momencie zdobyły sześć bramek z rzędu i praktycznie zapewniły sobie triumf. Świetnie grała Anna Bańka, która zakończyła mecz z 7 bramkami na koncie. – Bardzo nerwowo zaczęliśmy ten mecz. Wesola jednak niczym nas nie zaskoczyła, bo byłyśmy dobrze przygotowane do tego spotkania – powiedziała Anna Bańka, zawodniczka MKS AZS UMCS.

MKS AZS UMCS Lublin – WKPR Wesola Warszawa 29:21 (15:15)

AZS UMCS: Nóżka, Żywoł – Bańka 7, Markowicz 6, Suszek 6, Blaszk 3, Tomczyk



Szczypiornistki MKS AZS UMCS Lublin (zielone stroje) rozpoczęły sezon od zwycięstwa

FOT. MICHAŁ PIŁAT/WWW.AZS.UMCS.PL

2, Olek 2, Dziuba 1, Rossa 1, Mikocka 1, Ziętek, Dąbała. **Kary:** 10 min.

Wesola: Osińska – Musiał 8, Mierzejewska 6, Skoczeń 3, Jackiewicz 2 Chmielecka 1, Gutowska 1, Nosecka, Robak, Mazur, Adamowicz, Szybińska. **Kary:** 10 min.

Sędziowali: Cieślik, Oleksyk (obaj Kielce). **Widzów:** 132.

Pozostałe wyniki: KS

Kościerczyna – AZS UW Warszawa 39:18 ● ChKS PŁ Łódź – MMKS Jutrzenka Płock

22:30 ● SMS ZPRP I Płock – AZS-AWF Warszawa 26:29 ● UKS Varsovia Warszawa – MKS Karczew 41:20. Mecz SPR Sambor Tczew – MTS Kwidzyn odbędzie się jutro. **Pauzował** SMS ZPRP II Płock.

1. Kościerczyna	2	6	81-41
2. Varsovia	2	6	75-47
3. AZS-AWF	2	6	58-49
4. Sambor	1	3	45-18
5. Lublin	1	3	29-21
6. SMS II	1	3	30-25

7. Jutrzenka	2	3	53-64
8. Kwidzyn	0	0	0-0
9. SMS I	1	0	26-29
10. Łódź	2	0	45-59
11. Wesola	2	0	48-63
12. Karczew	2	0	45-71
13. AZS UW	2	0	36-84

5-6 października: Jutrzenka – SMS II ● AZS UW – Łódź ● Kwidzyn – Kościerczyna ● Wesola – Sambor ● Karczew – Lublin ● SMS II – Varsovia. **Pauzuje:** AZS-AWF.

3. Granica	6	12	10-5
4. Sokół	6	12	6-5
5. Tur	6	10	21-10
6. Orion	6	8	12-5
7. Andoria	5	7	9-9
8. Graf	6	7	10-17
9. Włóknarz	6	6	9-10
10. Olender	6	6	12-10
11. Tarpan	6	6	7-12
12. Piast	5	5	7-8
13. Szumy	6	5	7-14
14. Orkan	6	1	2-19

PIŁKARSKIE KLASY B

Biała Podlaska I

Lutnia II Piszczac – GLKS Rokitno 1:3 ● Olimpia Jabłoń – GLKS Roskosz-Grabanów 3:1 ● Huragan II Międzyrzec Podlaski – Unia II Żabików 4:1.

1. Rokitno	5	15	15-4
2. Olimpia	5	12	14-2
3. Lutnia II	5	7	10-10
4. Huragan II	5	7	8-8
5. Roskosz	5	3	12-10
6. Unia II	5	0	4-29

Biała Podlaska II

Armaty Stoczek Łukowski – Orkan Wojcieszków 3:3 ● Bizon II Jeleniec – Orzeł Zalesie 5:3 ● Unia II Krzywda – Perła Dwornia 1:1 ● Tur Turze Rogi – Polesie II Serokomla 8:1.

1. Armaty	4	10	35-5
2. Orkan	4	10	16-4
3. Bizon II	4	10	21-7
4. Tur	4	7	14-10
5. Unia II	4	4	9-18
6. Perła Dwornia	4	2	4-11
7. Orzeł	4	1	6-24
8. Polesie II	4	0	4-30

Lublin I

Pogoń Trzebieszka – Tęcza Kraśnik 1:5 ● Roztocze Batorz – Roztoczanie Chrzanów 3:3 ● Wisła Józefów – ULKS Dzierzkowice 7:2 ● LKS Gościęradów – Perła Rudnik 0:2 ● Czarni Puszn Godowskie – KameX Polichna 0:3 ● Sprint Wierchowiska pauzował.

1. Wisła	4	10	19-4
2. Perła	4	10	11-3

3. Tęcza	3	9	15-2
4. Dzierzkowice	4	9	12-9
5. Gościęradów	3	6	6-2
6. KameX	4	6	9-12
7. Roztoczanie	4	4	6-13
8. Sprint	3	3	6-8
9. Roztocze	4	1	6-15
10. Czarni	3	0	0-10
11. Pogoń	4	0	3-15

Lublin II

Garbarnia II Kurów – Stal II Poniatowa 0:2 ● Poraj Kraczewice – Jaworzanka Rogów 2:1 ● SKS Leokadiów – Serokomla Janowiec 3:3 ● Orły Kazimierz Dolny – Dąbrowiak Dąbrowa Wronowska 8:0 ● Puławiak Puławy – Cisy Nałęczów 2:4 ● Zawisza Garbów pauza.

1. Serokomla	4	10	16-7
2. Orły	4	9	19-9
3. Leokadiów	4	8	10-8
4. Zawisza	3	6	8-6
5. Stal II	3	6	7-6
6. Poraj	3	6	6-5
7. Cisy	4	6	10-7
8. Garbarnia II	3	3	10-8
9. Dąbrowiak	4	1	2-16
10. Puławiak	3	0	6-14
11. Jaworzanka	3	0	5-13

Lublin III

Piekielko Przykwa – Orleńa Nowodwór 1:0 ● GKS Niedźwiada – Gigant Przytoczno 6:1 ● Czarni Piłszczyn – KS Nasutów 3:3 ● BKS Bogucin – GKS Abramów 1:1 ● LKS Kamionka – KS Serniki 0:0.

1. Nasutów	4	10	19-6
2. Abramów	4	10	9-3
3. Bogucin	3	7	9-4
4. Serniki	3	7	8-2
5. Kamionka	4	7	17-4
6. Niedźwiada	4	3	8-8
7. Piekielko	3	3	3-10
8. Gigant	3	3	4-18
9. Czarni	4	1	6-21
10. Orleńa	4	0	4-11

Lublin IV

Huragan Siostrzytów – Vir Dorohucz 2:1 ● Miła Turka – Legion Tomaszowice 4:0 ● LZS Wierchowiska – LZS Krężnica Jara 8:0 ●

Avenir Jabłonna – KS Ciecierzyn 3:2 ● KS Uniszowice pauzowały.

1. Wierchowiska	3	9	14-3
2. Miła	4	9	8-4
3. Huragan	4	7	12-7
4. Uniszowice	3	6	6-5
5. Ciecierzyn	4	6	12-12
6. Legion	4	4	5-10
7. Vir	3	3	7-7
8. Avenir	3	3	5-6
9. Krężnica	4	0	2-17

Zamość I

KS Wola Różaniecka/Luchów – Albatros Biszcz 1:3 ● Relax Księżpól – Alwa Brody Małe 3:0 ● Aleksandria Aleksandrów – Rakovia Rakówka 8:1 ● Wrzoz Szyszaków – BKS Bodaczów 3:1 ● Huragan Chmielek – Relax Radecznicza 1:0.

1. Księżpól	4	10	12-7
2. Alwa	4	9	18-8
3. Aleksandria	4	7	17-6
4. Huragan	4	7	6-5
5. Szyszaków	4	6	6-7
6. Bodaczów	4	6	10-9
7. Albatros	4	6	9-12
8. Radecznicza	4	4	8-12
9. Wola Róż.	4	3	9-14
10. Rakovia	4	0	4-19

Zamość II

Sparta Woźuczyn – GKS Tarnawatka 0:1 ● Ostoja Skierbieszów – Delta Nielisz 3:1 ● Perła Telatyn – Orion Jacnia 10:4 ● Ruch Machnów Nowy – Huragan Hrubieszów 1:3 ● Perła Deszkowice – Gryf Gmina II Zamość 1:5 ● Metanoja Lipsko – Szyszła Tarnoszyn 1:0.

1. Tarnawatka	4	9	7-4
2. Huragan	4	9	9-4
3. Metanoja	4	9	12-3
4. Ostoja	4	9	14-6
5. Delta	4	7	12-4
6. Gryf II	4	6	15-8
7. Szyszła	4	6	8-5
8. Perła	4	6	13-11
9. Ruch	4	6	9-14
10. Sparta	3	1	1-8
11. Perła	3	0	2-12
12. Orion	4	0	7-30

Trzecia wygrana z rzędu

CLJU-17 Dobrej passy AP TOP 54 ciąg dalszy. Białczanie właśnie zgarnęli trzeci, kolejny komplet punktów. Tym razem pokonali Karpaty Krosno 2:0

Bohaterem gospodarzy był Adrian Opolski. Zawodnik pojawił się na boisku dopiero w 67 minucie, a mimo to zdążył zdobyć obie bramki dla swojego zespołu. Najpierw otworzył wynik na kwadrans przed końcowym gwizdkiem celną główką. Później rywale byli blisko wyrównania, zaliczyli nawet strzał w słupek. W doliczonym czasie gry Opolski upewnił się jednak, że trzy „oczka” zostaną w Białej Podlaskiej i ustalił rezultat na 2:0. Dzięki temu TOP 54 ma już na koncie 10 punktów i wskoczył na trzecie miejsce w tabeli. Remis w Krakowie wywalczyli za to piłkarze BKS. Podopieczni Zbigniewa Wójcika pewnie przed pierwszym gwizdkiem wzięliby taki wynik w ciemno. Niestety, po zakończeniu spotkania nie mogą być do końca zadowoleni. Prowadzili z Wisłą od piątej minuty i mieli kolejne okazje, żeby zamknąć zawody. Niestety, zmarnowane sytuacje zemściły się w samej końcówce, bo „Biała Gwiazda” doprowadziła do wyrównania w 88 minucie. W efekcie, ekipa z Lublin nadal zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli. W następnej serii gier nasze zespoły zmierzą się w bezpośrednim starciu. Spotkanie zostanie rozegrane w Lublinie i zaplanowane je na

sobotę, 28 września o godz. 13. (LUKISZ)

AP TOP 54 Biała Podlaska – Karpaty Krosno 2:0 (0:0)

Bramki: Opolski (75, 90+2).

TOP 54: Krasowski – Szabaciuk, Warda, Chalimoniuk, Dybowski, Mierziński (67 Opolski), Olszewski, Bahonko (78 Furman), Rożen (67 Buraczewski), Kulikowski (46 Ramotowski), Golba (89 Hodun).

Wisła Kraków – BKS Lublin 1:1 (0:1)

Bramka dla BKS-u: Małunow (5).

BKS: Gosik – Piwnicki (46 Cyrankiewicz), Iwaniak, Kozak (75 Szabłowski), Figura, Misiurek, Wójcik, Małunow, Pytka (80 Pawelec), Kuźma (57 Karwowski), Giza (53 Juchna, 75 Sasiadek).

Pozostałe wyniki i tabela Centralnej Ligi Juniorów U-17: Korona Kielce – Podgórze Kraków 5:2 ● Stal Mielec – Cracovia 1:2.

1. Cracovia	6	16	14-6
2. Korona	6	13	20-9
3. TOP 54	6	10	10-4
4. Karpaty	6	10	15-7
5. Stal	6	6	7-14
6. Wisła	6	5	5-9
7. BKS	6	4	4-18
8. Podgórze	6	3	7-15

28-29 września: BKS – TOP 54 (sobota, godz. 13) ● Cracovia – Wisła ● Podgórze – Stal ● Karpaty – Korona.

AZS UMCS wśród najlepszych

LEKKOATLETYKA Pięć medali przywieźli z Tarnowa zawodnicy z województwa lubelskiego, gdzie rozgrywane były PZLA Mistrzostwa Polski U-16

Impreza nazywana jest także małym Memoriałem Janusza Kusocińskiego. Najlepiej spisali się lekkoatleci AZS UMCS. Lublinianie dwa razy stanęli na najwyższym stopniu podium, a to dało im pierwsze miejsce w klasyfikacji medalowej razem z... trzema innymi ekipami: AML Słupsk, AZS AWF Gorzów oraz KKL Rodło Kwidzyn. Krążki dla akademików wywalczyli: Bartosz Kitliński, który wygrał bieg na 600 metrów z wynikiem 1:25,92 sekundy oraz Marcin Sobiesiak. Ten drugi pokonał rywali podczas konkursu rzutu młotem. W swojej najlepszej próbie zawodnik AZS UMCS uzyskał 51,19 metra. Co ciekawe, poprawił swój rekord życiowy o ponad pięć metrów. Nie ma też co ukrywać, że sprawił dużą niespodziankę, bo nie jechał do

Tarnowa jako faworyt zawodów. A tymczasem drugiego w stawce Wiktora Złotowskiego wyprzedził dokładnie o 60 cm. Dwa krążki do domu zabrali także zawodnicy Agrosu Zamość. A w zasadzie jedna zawodniczka, bo oba wywalczyła Martyna Seń. Najpierw była trzecia w biegu na 100 metrów z czasem 12,31 sekundy. Zdecydowanie lepiej spisała się na 300 metrów. Tym razem pokonała konkurentki i z wynikiem 39,49 wywalczyła złoto. Walka była jednak wyrównana, bo druga Aleksandra Piotrowska była gorsza zaledwie o 0,11 sekundy. Ostatni medal dla województwa lubelskiego wywalczył Piotr Jaroszkiewicz z AZS AWF Biała Podlaska, który był trzeci w konkursie skoku wzwyż z rezultatem 1,82 metra. (LUKISZ)

Avia wystrzeliła w górę

PIŁKARSKA III LIGA Jeszcze kilka tygodni temu kibice w Świdniku nie mieli wesołych min. Piłkarzom Avii bliżej było do strefy spadkowej niż czołówek. Żółto-niebiescy ostatnio spisują się jednak zdecydowanie lepiej. Wygrali trzy mecze z rzędu i zajmują obecnie szóste miejsce w tabeli



Wojciech Białek w tym sezonie zdobył już siedem goli

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Po pięciu kolejnych podopieczni Łukasza Mierzejewskiego mieli na koncie zaledwie cztery „oczka”. W szóstej serii gier wydawało się, że będą się musieli pogodzić z kolejną porażką. Po 24 minutach przegrywali już na wyjeździe z Chełmianką 0:2. Potrafili jednak wrócić do gry. W 90 minucie gola na wagę remisu zdobył Wojciech Białek. I to okazał się moment przełomowy dla Avii, a także „Białego”, który znowu zaczął seryjnie trafiać do bramki rywali.

W trzech kolejnych występach świdniczanie pokonali: Podhale Nowy Targ i Wólczankę Wólka Pełkińska (po 1:0), a w minioną so-

botę poradzili sobie w derbach z Podlasiem Biała Podlaska (4:2).

– Naprawdę trudno powiedzieć, co nagle zmieniło się w naszej grze, że wyniki się tak poprawiły. Moim zdaniem gramy to samo, tylko z dużo większą skutecznością. Nie można też powiedzieć, że poprzednie spotkanie na naszym boisku były nieudane. Uważam, że naprawdę nie prezentowaliśmy się źle. Więcej problemów mieliśmy na wyjazdach. Udało się nam to jednak przełamać w Wólce Pełkińskiej – wyjaśnia Łukasz Mierzejewski, trener Avii. Dodaje też, że ostatnia wygrana z Podlasiem wcale nie przyszła łatwo. – Do przerwy prowa-

dziiliśmy 2:0, ale mieliśmy więcej szans na bramki. W drugiej części w naszej grze było za dużo nerwowości. Cieszymy się jednak z wygranej i z faktu, że stwarzamy sporo sytuacji. Trzeba jednak dokładnie przeanalizować, w jaki sposób rywale potrafili nas zaskoczyć – mówi „Mierzej”.

Z sześciu ostatnich bramek drużyny cztery były dziełem doświadczonego napastnika. Białek licząc także finisz poprzedniego sezonu ma niesamowitą serię. W sześciu meczach kończących minione rozgrywki zapisał na swoim koncie dziewięć trafień. Teraz po dziewięciu meczach uzbierał już siedem goli. – Na pewno bardzo li-

czymy na Wojtkę. W spotkaniu z Podlasiem skompletował hat-tricka, ale mógł tych bramek uzbierać dwa razy tyle. Nie ma jednak co narzekać, jest w bardzo dobrej formie i mamy nadzieję, że zostanie tak na dłużej. Wiadomo, że musimy oszczędzać chłopaków, bo nasza kadra nie jest zbyt szeroka. Dlatego w najbliższym spotkaniu Pucharu Polski będziemy się posiłkować młodzieżą – dodaje trener Mierzejewski.

W środę żółto-niebiescy zagrają na wyjeździe z Granitem Bychawa w ramach 1/4 finału Pucharu Polski LZPN (godz. 15.45). Z kolei w niedzielę zmierzą się w Sandomierzu z tamtejszą Wisłą (godz. 16).

Motor wskoczył na fotel lidera!

CLJU-15 Mecz na szczycie dla klubu z Lublina. Motor pokonał na wyjeździe Wisłę Kraków 3:2 i wskoczył na pierwsze miejsce w tabeli

Zółto-biało-niebiescy do przerwy prowadzili na stadionie „Białej Gwiazdy” 1:0. Szybko po zmianie stron gospodarze odpowiedzieli jednak dwoma bramkami i wydawało się, że lublinianom będzie bardzo trudno się podnieść. Tymczasem w 52 minucie zrobiło się 2:2, a do wyrównania doprowadził Igor Kuchta. Później wynik długo nie ulegał zmianie. Dopiero w 77 minucie szalę na stronę Motoru przechylił Kamil Andrzejewicz. Lublinianie nie tylko zasiedli na fotelu lidera. Zostali też ostatnim, niepokonanym zespołem w całej stawce.

Jak wypadła reszta naszych ekip? TOP 54 uratował remis w Krakowie, w starciu z tamtejszą Akademią Piłkarską 2:1. Bohaterem gości był Jakub

Łukasiewicz, który zdobył dwie bramki, a tę na wagę remisu w 71 minucie. Białczanie jako pierwsi wpisali się na listę strzelców, ale już w 49 minucie przegrywali 1:2.

Długo utrzymywał się bezbramkowy remis w starciu Górnika Łęczna z KKP Koroną Kielce. Zielono-czarni między 60, a 75 minutą stracili jednak dwa gole i ostatecznie kończyli zawody z pustymi rękami. W następnej serii gier czekają nas derby w Lublinie, bo Motor podejmuje Górnika.

(LUKISZ)

Wisła Kraków – Motor Lublin 2:3 (0:1)

Bramki: Stanek (45), Urbański (46) – Tracz (21), Kuchta (52), Andrzejewicz (77).

Motor: Sobczuk – Miszt, G. Nasalski, Marek, Mazur, Tracz, Paździerski (80 Bujak), M. Nasalski, Kuchta, Piłat, K. Andrzejewicz (80 Lenard).

Akademia Piłkarska 21 – AP TOP 54 Biała Podlaska 2:2 (1:1)

Bramki: Obara (34), Vardanyan (49) – Łukasiewicz (9, 71).

TOP 54: Borysiuk (41 Nowosz) – M. Chazan (63 Sikora), Hać (41 Panasiuk), P. Chazan, Koryciński, Piwowar (60 Semeryło), Wnuk (78 Czyż), Stypułkowski (65 Antuszewicz), Matejek, Ochnik, Łukasiewicz.

Górnik Łęczna – KKP Korona Kielce 0:2 (0:0)

Bramki: Wolski (60, 75).

Górnik: Olszak – Bronowicki, Mazurkiewicz, Radko (55 Matysiak), Fiedor (60 Siejka), Kowalski (50 Dragan), Kudła, Wilkowicz, Zabłotny, Tkacz, Bałaszczek.

Ostatni mecz Centralnej Ligi Juniorów U-17 i tabela: Sandecja Nowy Sącz – Stal Rzeszów 2:1.

1. Motor	6	16	19:4
2. Wisła	6	15	26:6
3. Korona	6	13	15:4
4. Górnik	6	6	5:10
5. TOP 54	6	6	5:12
6. Sandecja	6	6	6:12
7. AP 21	6	2	4:18
8. Stal	6	2	3:17

28-29 września: AP TOP 54 – Wisła (sobota, godz. 12) ● Stal – AP 21 ● Korona – Sandecja ● Motor – Górnik (niedziela, godz. 15).



Młodzi Motorowcy po wygranej w Krakowie awansowali na pozycję lidera

FOT. TOMASZ LEWTAK/MOTORLUBLIN.EU

Pomagają przez granie

SPORT 28 września w Lublinie odbędzie się charytatywny turniej w FIFA 19 organizowany przez Amatorskie Ligi Lublina

Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich zainteresowanych, którzy ukończyli co najmniej 10 rok życia. W przypadku osób niepełnoletnich wymagana jest jednak zgoda opiekuna. Turniej odbędzie się w sali na parterze lubelskiej Areny. Zapisy są prowadzone drogą elektroniczną – wystarczy do czwartku wysłać imię i nazwisko oraz numer telefonu na adres mailowy poczt@amatorskieligi.pl. Opłatą wpisową są słodycze lub kosmetyki, które zostaną przekazane mieszkańcom Pogotowia Opiekuńczego w Lublinie przy ul. Kosmonautów.

Cyrkowcy powracają

KOSZYKÓWKA Najbardziej znani są z tego, że potrafią połączyć sport z dobrą zabawą, a na całym świecie mają miliony fanów. Harlem Globetrotters w przyszłym roku po raz drugi odwiedzą Lublin i dadzą popis swoich niezwykłych umiejętności. Tym razem na swojej drodze będą mieli 11 przystanków: Katowice, Opole, Zieloną Górę, Bydgoszcz, Koszalin, Szczecin, Wrocław, Lublin, Łódź, Warszawę i Gdańsk. Do stolicy Lubelszczyzny przyjadą 29 maja przyszłego roku. To będzie już drugi występ Harlem Globetrotters w lubelskiej hali Globus. W marcu odwiedzili oni Lublin razem z drużyną Washington Generals, a ich cyrkowe sztuczki oglądało z trybun kilka tysięcy osób. Można śmiało powiedzieć, że Amerykanie zachwycili sympatyków koszykówki swoimi popisami. Wejściówki na to wydarzenie są już dostępne na portalu eBilet.pl. Ich ceny to 120 zł za Magic Pass oraz 55 zł za normalny bilet wstępu. Zespół koszykarskich artystów powstał w 1926 roku z inicjatywy trenera Abe'a Sapersteina. Od tego czasu Amerykanie dotarli do ponad 120 krajów i ponad 140 milionów fanów na całym świecie. (RYKU)



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Medale w elicie rozdane

ŻUŻEL Trzecie złoto z rzędu i siedemnaste w historii – Fogo Unia Leszno nie bez powodu jest najbardziej utytułowanym klubem w kraju. „Byki” wywalczyły w niedzielę tytuł Drużynowego Mistrza Polski, dopisując do swojej kolekcji 32. medal w tych rozgrywkach

Krzysztof Kurasiewicz

To nie mogło skończyć się inaczej. Monolit kontra zespół, którego nie wszystkie ogniwa były gotowe na tak wymagające starcie. Fogo Unia Leszno pokonała w rewanżowym spotkaniu na własnym torze Betard Spartę Wrocław aż 59:31 (106:74 w dwumeczu). Różnicę klas obu ekip widać już po samym wyniku. Jeśli dodamy do tego, że podopieczni Piotra Barona wygrali 13 z 15 biegów (pozostałe dwa padły łupem Maksyma Drabika), to dostajemy pełny obraz tego jednostronnego widowiska.

W Zielonej Górze liczyli na cud, ale opatrność boska była najwyraźniej po stronie zawodników spod Jasnej Góry. Stelmet Falubaz wygrał co prawda u siebie

45:44 z forBET Włókniarzem Częstochowa, ale po pierwszym spotkaniu miał aż 24 punkty straty. Jak nie trudno policzyć, „Myszy” musiały obejść się w tym sezonie smakiem, a brązowy medal trafił do rąk trenera Marka Cieślaka i jego żużlowców. Warto dodać, że Włókniarz powrócił na podium równo po dekadzie (w 2009 roku także był trzeci).

Nie tylko ekipy z Leszna i Częstochowy mają powody do zadowolenia. Już tydzień wcześniej zmagania w sezonie 2019 zakończyły niemal wszystkie pierwsze- i drugoligowe drużyny. PGG ROW Rybnik powrócił do najlepszej ligi świata po wygranej finałowej serii z Arged Malesa TŻ Ostrowią Ostrów Wielkopolski (93:87). Równie udane rozgrywki zaliczyli jeźdźcy ZOOleszcz Polonii Byd-

goszcz, którzy awansowali do Nice 1. Ligi Żużlowej po niesamowitym zwycięstwie z Power Duck Iveston PSŻ Poznań (92:88).

Przypomnijmy tylko, że sezon żużlowy jeszcze się na dobre nie zakończył. Jego zwieńczeniem będą dopiero spotkania barażowe. 29 września i 6 października trully.work Stal Gorzów powalczą o pozostanie w PGE Ekstralidze z Arged Malesa TŻ Ostrowią Ostrów Wielkopolski. W tych samych dniach Orzeł Łódź będzie bronił się przed spadkiem do 2. Ligi Żużlowej w dwumeczu z Power Duck Iveston PSŻ Poznań. Ostatnim, symbolicznym akcentem tegorocznego sezonu będzie tradycyjna Gala PGE Ekstraligi, która odbędzie się 7 października w ATM Studio w Warszawie.

PGE EKSTRALIGA

Mecz o 1. miejsce (rewanż): Fogo Unia Leszno – Betard Sparta Wrocław 59:31 (106:74 w dwumeczu)

Mecz o 3. miejsce (rewanż): Stelmet Falubaz Zielona Góra – forBET Włókniarz Częstochowa 45:44 (78:101 w dwumeczu)

BARAŻE O WEJŚCIE DO PGE EKSTRALIGI

Pierwszy mecz (29 września): trully.work Stal Gorzów – Arged Malesa TŻ Ostrowia Ostrów Wielkopolski

Rewanż (6 października): Arged Malesa TŻ Ostrowia Ostrów Wielkopolski – trully.work Stal Gorzów

BARAŻE O WEJŚCIE DO NICE 1. LIGI ŻUŻLOWEJ

Pierwszy mecz (29 września): Orzeł Łódź – Power Duck Iveston PSŻ Poznań

Rewanż (6 października): Power Duck Iveston PSŻ Poznań – Orzeł Łódź

Wrócili z medalami

KICK BOXING W Jarosławiu rozegrano Puchar Polski Juniorów i Seniorów w Low Kicku. W zawodach wzięło udział 86 zawodników i zawodniczek z 36 klubów

Cezary Osieł ze Sportowego Klubu Kick-Boxing Politechniki Lubelskiej zajął pierwsze miejsce i zdobył Puchar Polski w kat. wag. -57 kg wśród seniorów. W walce finałowej pokonał na punkty Bartłomieja Mielnińskiego (Uczniowski Klub Sportowy Armia Polkowice). Drugie miejsce wywalczyła Anna Dudek w kat. wag. -56 kg wśród junierek starszych. Walkę finałową przegrała na punkty ze znacznie wyższą i bardziej doświadczoną Aleksandrą Białek z klubu Legion Głogów. SKKB PL zadanie w zakresie szkolenia sportowego realizuje przy pomocy finansowej Miasta Lublin. Sportowy Klub Kick-Boxing Politechniki Lubelskiej zaprasza dzieci i młodzież w wieku 10-18 na bezpłatne zajęcia kickboxingu organizowane w ramach programu Klub-2019 z Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz programu sportowa szkoła z Urzędu Miasta Lublin. Zajęcia prowadzone są przez bardzo doświadczonych instruktorów we wtorki i piątki w godz. 18.00-19.30 w SP nr 21 w Lublinie, ul. Zuchów 1. Ilość miejsc ograniczona i decyduje kolejność zgłoszeń. Jeszcze można się zgłaszać.

Chętni na start

LEKKOATLETYKA Trwa rejestracja do największego biegowego cyklu w Polsce – City Trail z Nationale-Nederlanden 2019/2020. To już ósma ogólnopolska edycja imprezy. Sezon potrwa od 28 września 2019 do 29 marca 2020. W trakcie sześciu jesienno-zimowych miesięcy odbędzie się 60 biegów w 10 lokalizacjach. Pierwszy bieg w Lublinie już 19 października

W każdym z miast, w których rozgrywany jest cykl zaplanowano po sześć biegów na dystansie 5 km oraz ceremonię kończącą sezon z rozdaniem nagród i pamiątkowych medali. To jeden z elementów charakterystycznych cyklu – podsumowanie zmagania odbywa się na oddzielnej imprezie – uroczystej gali. Nagrody otrzymują zawodnicy, którzy biegają regularnie – pojawiają się na co najmniej czterech imprezach. Terminy biegów sezonu 2019/2020 w Lublinie: 19 października * 10 listopada – CITY TRAIL Bieg Niepodległości * 14 grudnia * 11 stycznia * 1 lutego * 7 marca. Każdy z biegów – z wyjątkiem Biegu Niepodległości – wystartuje o godz. 11:00, zawody dla dzieci będą rozpoczynać się o godz. 9:20, a od 8:30 będzie działać biuro zawodów.

Listopadowy bieg wystartuje o godz. 11:11. Będzie to impreza z wyjątkową oprawą, okolicznościowymi medalami oraz dodatkową klasyfikacją i nagrodami, a z drugiej strony bieg będzie częścią całego cyklu Grand Prix. Trasy biegów CITY TRAIL z Nationale-Nederlanden są różnorodne i trudno je porównywać, bo stopień ich trudności zależy nie tylko od ukształtowania terenu, ale także warunków pogodowych, które w okresie jesienno-zimowym bywają bardzo zmienne. – To główny powód, dla którego nie zrobiliśmy nigdy klasyfikacji „All cities”, która na pewno byłaby ciekawa, ale niestety niesprawiedliwa. Patrząc na profile tras wiemy natomiast, że najłatwiejsze są: bydgoska, poznańska, warszawska

i wrocławska, średni stopień trudności mamy w Katowicach, Lublinie, Łodzi i Olsztynie, a te najbardziej wymagające biegi organizujemy w Szczecinie i Trójmieście – mówi Piotr Książkiewicz, pomysłodawca i organizator zawodów. Zawody w Lublinie odbywają się na pętli poprowadzonej ścieżkami nad Zalewem Zemborzyckim. Start, meta i biegowe miasteczko będą zlokalizowane w pobliżu Kempingu Dąbrowa. Elektroniczna rejestracja do pierwszego biegu w Lublinie, który odbędzie się 19 października, potrwa do 15 października. Po tym terminie zapisy będą możliwe w dniu zawodów. Szczegółowe informacje oraz zapisy znajdują się na stronie www.citytrail.pl. Wiele ciekawostek pojawia się także na profilu imprezy na Facebooku.

Coraz ciaśniej w czołówce

ŻUŻEL Bartosz Zmarzlik, Emil Sajfutdinow i Leon Madsen – już tylko ta trójka liczy się w walce o tytuł Indywidualnego Mistrza Świata. Polak mógł rozstrzygnąć tę sprawę w sobotę w Cardiff, ale jego rywale nie dali łatwo za wygraną

Sajfutdinow i Madsen nie tylko nie potknęli się i spektakularnie przewrócili, ale nabrali prędkości i pokazali kawał naprawdę dobrej jazdy. To właśnie Duńczyk i Rosjanin rozdawali karty w Grand Prix Wielkiej Brytanii. Najwidoczniej presja wyniku zrobiła swoje, bo obaj zachowali szanse na zdobycie głównego trofeum.

Do finału sobotnich zawodów awansowała wspomniana trójka oraz Jason Doyle. W półfinałach z rywalizacją pożegnali się za to Martin Vaculik Antonio Lindbaeck, Matej Zagar i Fredrik Lindgren. W decydującym biegu Madsen rozstrzygnął sprawę już na starcie, skutecznie uciekając reszcie stawki. Ostatecznie Duńczyk triumfował z dorobkiem 17 punktów. Taką samą zdobyczą mógł się pochwalić drugi w kolejności Sajfutdinow, a podium z 15 „oczkami” na koncie uzupełnił Zmarzlik.

Na starcie Grand Prix Wielkiej Brytanii stanął także Robert Lambert ze Speed Car Motoru Lublin. Reprezentant gospodarzy uzbierał 6 punktów – wygrywając jeden z biegów, w którym przewiózł Leona Madsena, Antonio Lindbaecka i Janusza Kołodzieja – co dało mu 11. lokatę.

Na czele klasyfikacji generalnej po dziewięciu rundach cyklu ciągle jest Zmarzlik, który ma na koncie 118 punktów. Zaledwie 7 „oczek” mniej zgromadził Sajfutdinow, a trzeci w zestawieniu Madsen ma 109 punktów. Nowego Indywidualnego Mistrza Świata poznamy 5 października w wielkim finale na toruńskiej Motoarenie.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Multi Multi (23.09), godz. 14
4, 6, 11, 17, 23, 33, 36, 39, 47, 51, 57, 59, 62, 63, 67, 72, 75, 76, 78, 80. Plus 17.
Multi Multi (22.09), godz. 21.40
4, 9, 11, 14, 15, 24, 28, 30, 31, 32, 43, 46, 56, 61, 64, 65, 67, 68, 71, 78. Plus 9.
Mini Lotto (22.09)
13, 22, 28, 32, 35.
Ekstra Pensja (22.09)
9, 12, 13, 18, 31 – 4.
Ekstra Premia (22.09)
7, 11, 13, 17, 33 – 1.
Kaskada (23.09), godz. 14
2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 13, 15, 18, 21, 24.
Kaskada (22.09), godz. 21.40
2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 13, 15, 18, 21, 24.
Super Szansa (23.09), godz. 14
2, 6, 2, 0, 5, 6.
Super Szansa (22.09), godz. 21.40
2, 6, 2, 0, 5, 6.

KARTKA Z KALENDARZA

1821

urodził się Cyprian Kamil Norwid, polski poeta, prozaik, dramatopisarz i malarz

1926

założono przedsiębiorstwo Polskie Koleje Państwowe

1948

w Japonii powstał koncern motoryzacyjny Honda

1960

zwodowano pierwszy amerykański lotniskowiec o napędzie atomowym: „USS Enterprise”

1971

premiera filmu „Życie rodzinne” w reżyserii Krzysztofa Zanussiego

1986

premiera filmu „Imię róży” w reżyserii Jean-Jacques’a Annauda na podstawie powieści Umberto Eco. W rolach głównych: Sean Connery i Christian Slater

1991

premiera albumu „Blood Sugar Sex Magik” grupy Red Hot Chili Peppers

1991

premiera albumu „Nevermind” grupy Nirvana

2004

premiera filmu „Mój Nikifor” w reżyserii Krzysztofa Krauzego z Krystyną Feldman w roli głównej

1:1

takim wynikiem zakończył się mecz Polska-Czechosłowacja rozegrany 24 września 1980 roku na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Był to ostatni występ w reprezentacji narodowej Włodzimierza Lubańskiego

Namiętnie oglądam seriale

DO ZOBACZENIA Leszek Lichota przyznaje, że jest dużym miłośnikiem seriali i regularnie ogląda produkcje z różnych krajów. Jego zdaniem jednak, zdecydowana ich większość jest na średnim, a nawet niskim poziomie

Namiętnie oglądam seriale, prawie codziennie przed snem staram się coś obejrzeć. Powstaje ich jednak tak dużo, że nie można mówić, że gdzie indziej produkowane są same wybitne. Myślę, że 70 proc. jest bardzo przeciętnych, ale powstaje też coraz więcej ciekawych, interesujących i nieoczywistych seriali - mówi agencji Newseria Lifestyle Leszek Lichota.

Aktor tłumaczy, że stara się wybierać różnorodne serie tak, by mieć porównanie zagranicznych produkcji z tymi, które powstają na rodzimym rynku. Jeśli coś go wciągnie, ogląda każdy sezon.

- Teraz oglądam rosyjski serial o świecie przyszłości zdominowanym przez sztuczną inteligencję i robotykę. Wcześniej oglądałem z dziećmi „Stranger Things”, bardzo ciekawy. Pierwszy sezon bardzo



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

mi się podobał, trzeci już niekoniecznie. Oglądałem i byłem zachwycony „Młodym papieżem” z Judem Law, czekam na drugą serię, bo to było coś zupełnie innego, właśnie takiego niekopiującego

amerykańskie wzorce. No i czekam na nasze produkcje z wszelkiego rodzaju telewizji, które wiem, że są gatunkowe. Jestem ciekawy właśnie, czy będziemy kopiować, czy będziemy tworzyć własne.

Leszek Lichota przyznaje, że czasem co prawda ogląda produkcje, w których sam zagrał, ale nie czerpie z tego większej przyjemności, bo zna już fabułę, a poza tym trudno mu nabrać dystansu i patrzeć na

efekty pracy ekipy chłodnym okiem.

- Nie mam potrzeby oglądania tego, bo znam to od wewnątrz, od środka. Znam scenariusz, więc nic mnie już w nim nie zaskoczy. Mogę się tylko denerwować, że wzięli jedno ujęcie, a nie drugie i myśleć, dlaczego tak, a nie inaczej zmontowali. Więc to nie jest przyjemność oglądania, bo za dużo wiemy. Lubię oglądać rzeczy, które mnie zaskoczą, o których nic nie wiem - mówi Leszek Lichota. Często jednak zdarza się tak, że jakiś serial jest kontynuowany i trzeba do niego wrócić tak, by wejść w jego klimat i tematykę. - To nie jest tak, że w ogóle nie widzę rzeczy ze swoim udziałem, bo jak na przykład robimy kontynuację czegoś, to muszę sobie obejrzeć, przypomnieć i zobaczyć jak ta historia wyglądała.

Leszka Lichotę można teraz oglądać między innymi w kontynuacji serialu „Pulapka” w telewizji TVN.

NEWSERIA LIFESTYLE

Aspromonte: film o drodze

KINO Położone w malowniczym kalabryjskim masywie górskim Aspromonte, niewielkie miasteczko Africo to miejsce, gdzie czas się zatrzymał. Pozbawione elektryczności i drogi, skazane jest na izolację. Porządek życia wyznacza tu natura oraz jasne zasady, którymi kieruje się na co dzień lokalna społeczność. Ma to jednak i złe strony, gdyż w Africo wszystko pozostaje w stanie zawieszenia. Czarę goryczy przelewa jednak tragiczna śmierć kobiety, kiedy z powo-



FOT. AURORA FILMS

du braku drogi lekarz nie zdążył na czas. Mieszkańcy postanawiają wziąć sprawy w swoje ręce i wybudować drogę własnymi siłami...

Akcja filmu opartego na powieści Pietra Criaco, rozgrywa się w latach 50. minionego wieku. Miejsce jest nieprzypadkowe: reżyser Mimmo Calopresti sam wychował się w niewielkim kalabryjskim miasteczku. W rolach głównych: Valeria Bruni Tedeschi i Marcello Fonte.

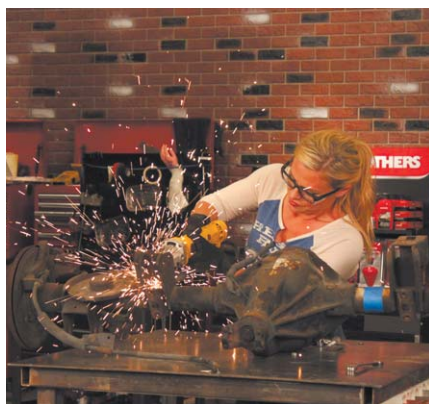
Polska premiera: 22 listopada.

Ekspertki z warsztatu



TELEWIZJA Kolejny sezon programu „Ekspertki z warsztatu”. Rachel, Christy i Bogi prowadzą warsztat sa-

mochodowy. Zajmują się w nim odnawianiem starych aut, tuningiem silników, a potem ścigają się na torach przygotowa-



FOT. DISCOVERY CHANNEL

nymi przez siebie maszynami.

PREMIERA: we wtorek, 8 października, o godzinie 18 na antenie DTX.

12 Tenorów & Diva

WYDARZENIE Na scenie wokaliści grupy LeonVoci oraz zespół Kalophonia. Obok nich występuje Sophia Słyka, wokalistka młodego pokolenia i absolwentka Lwowskiej Akademii Muzycznej. Solistom towarzyszy Narodowa Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lwowskiej INSO. Producentem programu jest Woytek Mrozek, dyrygent, kompozytor, solista, aranżer. Koncert „12 Tenorów & Diva” to najsłynniejsze i najpiękniejsze fragmenty operetek, oper, musicali oraz aranżacje utworów współczesnych: przeboje grupy Il Divo, Queen, ABBA czy Whitney Houston.

W Lublinie koncert „12 Tenorów & Diva” zaplanowano w piątek, 4 października o godzinie 19 w Filharmonii Im. H. Wieniawskiego. Bilety w cenie 100 i 120 złotych dostępne w kasie Filharmonii i na stronie filharmonialubelska.pl.



FOT. MAT FORCANA TORA